Nr 235 Wtorek 7 (20) września 1910 r. Rok V

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38 Telefon 2464
Administr. i Drukarni Polskiej: Kijów, Prorezna 9, Tel. 1672

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—1 Sekretarz od 6—
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 8 wieczór

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	pół rocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.
OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya

O ziemię

—o—

Od lat pięciu, w chwili ogólnego zamieszania, niemęskiej trwogi i przesadnych nadziei — rozpoczęła się i trwa po dziś prawdziwa orgia — wyzbywania się ziemi ojczystej przez polskich ziemian, na Rusi osiadłych. Istny ten szał, który niewiadomo dlaczego, wbrew dotychczasowym nakazom, wbrew najistotniejszym interesom naszym, wbrew instynktowi samozachowawczemu i zrozumieniu sytuacyi — opętał ziemiaństwo nasze, szał ten nie zmniejsza się, lecz przeciwnie, nieustannie się potęguje. Coraz częściej dochodzą nas wieści o zamierzonych, a co gorsza, o dokonanych już w obie ręce sprzedażach lub parcelacyi majątków polskich.

Szczególnie parcelacye wchodzą w modę. Nieco wyższa cena sprzedażna przechyla najczęściej szalę na korzyść interesu parcelacyjnego i jednym zamachem dwór polski, placówka naszej kultury i tradycyi, znika—bezpowrotnie i na zawsze.

Hasło dotychczasowe, hasło trzymania się ziemi rękami i nogami i bronienia jej bezwzględnego straciło zupełnie na walorze. Sprzedawczykostwo nabrało specyalnego, dziwnie łagodnego znaczenia. Według tej wygodnej interpretacyi, sprzedawczykiem może być nazwany tylko ten, który, dla fantazyi i nie będąc do tego zmuszony, sprzedaje majątek w całości w obce ręce. Naturalnie, że i przy takiem pojmowaniu sprzedawczykostwa otwiera się jeszcze pole dla bardzo wielu „okoliczności łagodzących", które właśnie do sprzedaży „zmuszają"... Jeśli zaś kto majątek parceluje, jeśli niszczy gniazdo rodzinne, jeśli równie skutecznie, a tylko zyskowniej, kurczy Ojczyznę, to to zaczyna być uważane jako dobra afera, pod względem publicznym zupełnie nieszkodliwa i uprawniona, a ogół nic a nic nie obchodząca...

I bez zastanowienia, bez pamięci idą tranzakcye za tranzakcyami, robią się na gwałt, jakby nam spieszno było zlikwidować tutaj nasze interesy, coraz nowe sprzedaże ziemi polskiej, znikają dwory polskie na Rusi.

A gdzie opinia publiczna? Co na to mówi nasze społeczeństwo?

Wszak pamiętamy, jak gorąco, jak gorączkowo przed laty pięciu debatowano u nas nad sprawą przymusowego wywłaszczenia ziemi: jak w kołach ziemiańskich dowodzono z zupełną słusznością, że ziemia jest podstawą naszego bytu, że zamachy na nią czynione są nietylko bezprawne, ale szkodliwe dla kultury naszego kraju, że nie w wywłaszczeniu większych właścicieli leży ratunek i korzyść włościan, lecz w podniesieniu ich oświaty i wiedzy rolniczej... Myż pamiętamy, jak pod wpływem groźby wywłaszczenia ziemianie nasi tworzyli różne projekty ratunku, jak myśleli o konsolidacyi sił celem wspólnej obrony zagrożonej ziemi, jak piorunowali, czasem pod mylnym zupełnie adresem, na tych, którzy, według ich mniemania, nie zdawali sobie sprawy z wielkiej roli polskiego na Rusi ziemiaństwa...

I cóż? Przy dźwiękach tych pustych deklamacyi runęła twarda zasada bezwzględnej obrony ziemi.

Ziemiaństwo samo, dobrowolnie, zaczęło się wywłaszczać... Po cichu przepadały piękne szmaty naszej ziemi: ojczyzna kurczyła się i kurczy systematycznie, i niema *opinii*, któraby potrafiła położyć kres tej samobójczej likwidacyi.

A prasa? Tak, zapewne. Jej obowiązkiem jest przestrzegać, nawoływać, karcić i piętnować. To wedle możności czynimy, ale nasza możność jest ograniczona wielu od nas niezależnymi warunkami. Żeby dojść do celu nie wystarcza samo nawoływanie prasy. Trzeba, aby społeczeństwo otrząsnęło się, żeby drgnęło przed widmem zatracenia, żeby, odczuwszy grozę samobójstwa, postawiło na nowo w sercu swem i w publicznej opinii proste, twarde, ale jedynie skuteczne hasło: *ani piędzi ziemi!* Tylko wtedy będzie można zapobiedz niegodziwym sprzedażom, nie dopuścić do straty: tylko wtedy napiętnowanie *post factum* odstręczającą będzie dla sprzedawczyków karą.

Powinna się u talić powszechna nad ziemią polską kontrola społeczeństwa. W każdym powiecie, w każdej okolicy czujne i baczne oko miejscowej opinii w porę spostrzedz powinno plany sprzedaży ziemi polskiej i złemu bezzwłocznie postarać się zaradzić. Jak—to już inna kwestya, o której osobno zastanowić się wypada i którą w swoim czasie poruszaliśmy. Przy takiej kontroli zadanie prasy mogłoby być niesłychanie ułatwione i jedynie skuteczne. Dzięki takiej kontroli opinii publicznej mógłby być nasz byt na Rusi uratowany i dałoby się powstrzymać orgię zaprzepaszczania i marnowania dobra publicznego, jakiem jest nasza ziemia.

Tak! ziemia polska jest fideikomisem narodowym, a nie prywatną wartością, którą się rozporządzić każdy może, jak chce... Tu nie wolno obywatelowi ziemskiemu powiedzieć, że „nikomu nic do tego, co ja robię z moim własnym majątkiem."

W naszej sytuacyi politycznej, wobec polityki rządu obecnego, wyraźnie ku wytępieniu naszej w tym kraju narodowości skierowanej, zakres prawa prywatnego, zakres indywidualnej wolności jednostek musi być niesłychanie ścieśnionym, jeśli obrona ma być skuteczną.

Jednostka winna tu stosować się do ogółu daleko bardziej, niż w normalnej politycznej sytuacyi.

Dlatego też opinia publiczna musi istnieć i musi być czynnikiem obrony—sprawiedliwym, ale surowym nakazem, z pod którego wyłamywać się nie wolno. Na taką opinię i na skuteczną jednostek kontrolę—już wielki czas.

Trzeba, ażeby do kresów naszych doleciało, żeby w serca i sumienia naszych ziemian wraziło się hasło, które w chwili niebezpiecznego wśród bitwy zamieszania wydał był rycerstwu Jagiełło, hasło, o którem, jako o zbawiennym na chwilę obecną nakazie, tak porywająco mówił ks. biskup Bandurski w kościele N. M. Panny w Krakowie w dniu 15 lipca r. b.

„Murem stać"—oto nasze hasło w dzisiejszej niebezpiecznej chwili.

Dla ziemian znaczy to przedewszystkiem: *ani piędzi ziemi!*

J. B.

Zatarg Turcyi z patryarchatem greckim.

Wielkie oburzenie wywołał w całej Grecyi zatarg rządu tureckiego z patryarchatem greckim z powodu zgromadzenia narodowego w Atenach. Depesze donoszą o coraz to nowych represyach rządu tureckiego, który dąży do ograniczenia autonomii i znaczenia patryarchatu, będącego ogniskiem ruchu panhelenistycznego. Zwalczając więc patryarchat, Porta zwalcza zarazem panhelenizm. Geneza tego zatargu przedstawia się jak następuje:

Patryarchat ekumeniczny, najwyższa władza kościelna cerkwi greckiej obrządku wschodniego, wywalczył sobie i zapewnił pod rządami sułtanów dość rozległą autonomię. Przeciw tej władzy pierwsi zbuntowali się bułgarzy; za zgodą sułtana, oderwali się od cerkwi patryarchalnej i utworzyli egzarchat osobny, własną władzę kościelną, która z biegiem lat zawładnęła też znaczną częścią parafii grecko-wschodnich w Macedonii. Stosunki ułożyły się w ten sposób, że o narodowości jednostek nie decydowały pochodzenie szczepowe i język, lecz przynależność do jednej z tych dwóch cerkwi, patryarchalnej albo egzarchalnej. Patryarchat konstantynopolski uważał każdą parafię podlegającą swojej władzy za narodowo-grecką, chociażby jej mieszkańcy należeli do narodowości bułgarskiej lub serbskiej. Walka na tem tle odgrywała wielką rolę w ruchu rewolucyjnym w Macedonii przed rewolucyą młodoturecką.

Gdy młodoturcy przyszli do władzy, obie strony zaprzestały narazie otwartej walki orężnej — czekały na rozstrzygnięcie sporu przez nowy rząd. Młodoturcy jednak spostrzegli niebawem, że podsycanie zatargów dopomoże im do umocnienia władzy w wilajetach macedońskich. Trzymali się też tej polityki, a ponieważ ze względu na szerzący się ruch panhelenizmu i na sprawę Krety, uznali stronę grecką za niebezpieczniejszą, przeto przechylili się na stronę bułgarską. Nie pytając o zdanie patryarchatu, przyłączyli około 100 cerkwi i szkół grecko-oryentalnych w tych miejscowościach, w których poddani egzarchatu bułgarskiego stanowili większość do tegoż egzarchatu, a gdy patryarchat stanowczo przeciw temu zaprotestował, cerkwie te i szkoły aż do dalszego rozstrzygnięcia sporu zamknęli.

Patryarcha obecny Joachim jest usposobienia bardzo wojowniczego i rozpoczął z rządem tureckim ostrą walkę, z powodu tego rozporządzenia, domagając się zwrotu cerkwi. Zagroził nawet zamknięciem wszystkich biskupstw i metropolii, a gdy to nie wywarło w kołach rządowych wrażenia, zapowiedział, że odwoła się do mocarstw, które w traktacie berlińskim zapewniły patryarchatowi pewne prawa autonomiczne, równocześnie zaś zwoła wielkie zgromadzenie reprezentantów kościoła wschodnio-oryentalnego, ażeby zajęło ono stanowisko w tej sprawie. Rząd turecki wzamian odpowiedział groźbą, że ewentualne odwołanie się do mocarstw uzna za zdradę stanu — a dalej zabronił również wyborów do owego zgromadzenia i wogóle zwołania go.

Patryarcha Joachim nie ustąpił. Zgromadzenie narodowo-kościelne, które postanowił zwołać, składa się z dwunastu biskupów, należących do synodu, z dwunastu metropolitów, z ośmiu członków rady świeckiej patryarchatu i z delegatów, wybieranych przez 81 eparchii (dyecezyi) patryarchatu — Wybory tych delegatów odbyły się mimo zakazu rządowego, a rozporządzenie patryarchy zwołało ich do jego rezydencyi w dzielnicy konstantynopolskiej Fanar, na dzień 14 b. m. Rząd turecki postanowił zapobiedz temu zgromadzeniu siłą. Już w nocy na dzień 14 b. m. obsadziły dzielnicę Fanar silne oddziały wojska i policyi, których dowódcy otrzymali rozkaz, ażeby członków zgromadzenia do rezydencyi patryarchy nie przepuścili. Mimo tego rozkazu, znaczna ich część, korzystając z tego, że osobiście byli nieznani kierownikowi kordonu, przedarła się do pałacu patryarchy. — Patryarcha uznał ich liczbę za wystarczającą i ukonstytuował zgromadzenie, które też uchwaliło protest i odroczyło swe obrady, a ostro atakowało rząd turecki.

Porta odpowiedziała na to nowemi represyami. Kilku z uczestników zgromadzenia aresztowano, ażeby im wytoczyć proces o opór przeciw zarządzeniom władzy, a równocześnie rozważane są w kołach rządowych dalsze kroki przeciw patryarsze.

Z depesz wiadomo, że w patryarchacie greckim panuje rozłam. Jedni chcą ustąpić naciskowi młodoturków, drudzy z samym patryarchą na czele chcą bronić się do ostatka. Uwięziono jeszcze według ostatnich wiadomości pięciu dalszych członków zgromadzenia narodowego. Podobno wydano rozkaz uwięzienia wszystkich członków zgromadzenia. Patryarchat wystosował notę do Porty, w której powiada, że wobec przemocy użytej przeciw zgromadzeniu, zniewolony był przerwać prace zgromadzenia, aby postarać się o porozumienie z rządem. W kołach patryarchatu uważają przerwę w pracach zgromadzenia za odroczenie bez terminu przyczem jednak spodziewają się załagodzenia zatargu.

Odosobnienie Serbii.

—)o(—

Pisma sofijskie pozamieszczały sensacyjne artykuły o pomyślnym wyniku podróży króla bułgarskiego do nowego króla w Cetynii. «Den» ogłasza, że Rosya i Francya porozumiały się szczegółowo w sprawach bałkańskich i stanęło przymierze, do którego przyłączają się Bułgarya, Grecya i Czarnogóra. W Cetynii umówiono się co do połączenia strategicznego Czarnogóry ze wschodem i postanowiono zaniechać budowy kolei adryatyckiej, a przystąpić natomiast do budowy linii Bar—Cetynia Sofia—Warna. Taka linia kolejowa i odosobniłaby całkowicie Serbię, a Czarnogóra, zyskałaby możność komunikacyi lądowej z Rosyą przez koleje bułgarskie i rumuńskie. Nowa linia byłaby wytyczona od Cetynii przez te okolice sandżaku nowobazarskiego, które mają być ewentualnie anektowane przez Czarnogórę — i wkraczałaby na terytoryum bułgarskie koło Kumanowa. »Den«, a za nim i inne dzienniki sofijskie twierdzą, że tak postanowiono pomiędzy Rosyą a Francyą jeszcze przed podróżą króla Ferdynanda do Cetynii, a król jeździł tam właśnie dlatego, żeby pozyskać króla Nikolę do tych planów.

Z Finlandyi.

—∞—

Pierwszy dzień sesyi sejmu upłynął jak zwykle na sprawdzaniu mandatów poselskich.

Drugiego dnia, jak już wiadomo z telegramów, odbyły się wybory prezydyum, przyczem po raz czwarty z rzędu został obrany Swinhufvud na talmana sejmu. Wybór ten był zapewniony o razu, wiadomo bowiem, że Swinhufvud cieszy się ogromną popularnością w kraju. Atoli pewną niespodzianką było to, że już w pierwszem głosowaniu kandydatura Swinhufvuda zyskała bezwzględną większość. Dawniej bywało tak, że socyaliści, najliczniejsza partya w sejmie (86 posłów na 200), wstrzymywali się od głosowania, reszta głosów dzieliła się pomiędzy kandydatami młodofinów i starofinów i dopiero w trzeciem głosowaniu wychodził z urny Swinhufvud. Obecnie część socyalistów, zamiast pustych kartek, złożyła swe głosy na Swinhufvuda, to też obrano go odrazu.

Natomiast przy wyborach wicetalmanów trzeba było uciekać się do drugiego głosowania, przyczem wydarzył się fakt, którego nikt nie przewidywał. Młodofinowie, szwedomani i starofinowie zawarli blok i obrali na wicetalmanów szwedomana Cederholma i starofina Listo, pozbawiając w ten sposób socyalistów miejsca w prezydyum, które się im słusznie ze względu na liczebność należało.

Zdaniem ogółu jest to dywersya, skierowana przeciwko socyalistom za pewną ugodowość w niektórych kwestyach „ogólno państwowych", jak np. w sprawie przyznania praw politycznych rosyanom w Finlandyi, której to ugodowości nie mają nawet starofinowie.

Po ukończeniu wyborów, tymczasowego przewodniczącego sejmu, najstarszego wiekiem posła Leo Mechelina, zastąpił na trybunie Swinhufvud i wygłosił krótkie, ale znamienne przemówienie, które najzupełniej określa stanowisko sejmu.

„Nigdy jeszcze — mówił Swinhufvud — nie stało przed sejmem tak poważne zadanie.

„Sejmowi złożono propozycyę, niezgodną z prawem!

„Na to może być tylko jedna odpowiedź!

„Naród może być pewny, że sejm postąpi według jego woli".

Przemowy tej wysłuchali posłowie stojąc, poczem posiedzenie zamknięto.

Trzeciego dnia, w piątek ubiegły, z rana naradzał się sejm nad mową talmana w odpowiedzi na powitanie Monarchy. W mowie tej zwykle, poza złożeniem uczuć wiernopoddańczych, wyrażał talman pragnienia i dążenia sejmu, dlatego też przypisywano jej duże znaczenie polityczne.

Socyaliści i starofinowie wypowiedzieli się stanowczo przeciwko mowie, zaznaczając, iż przyszły inne czasy i z tradycyą mów politycznych należy zerwać. Część młodofinów i szwedomanów wotowała za mową, przeważyła wszakże opinia socyalistów i starofinów, a na wniosek tych ostatnich uchwalono ograniczyć się na wyrażeniu uczuć wiernopoddańczych...

Tegoż dnia o godz. 2 po południu nastąpiło uroczyste otwarcie sejmu w sali tronowej zamku.

Chwila była uroczysta i, jak piszą korespondenci pism petersburskich, znać było wśród posłów wielkie naprężenie.

Chodziło o to, czy odczyta gubernator, jak to przewiduje ceremoniał, propozycye czyli projekty praw, które Monarcha zaleca sejmowi rozważyć, czy też punkt ceremoniału zostanie pominięty.

W grobowem milczeniu wszedł generał gubernator na salę i, stanawszy u stóp tronu, wygłosił następujące powitanie:

„Z polecenia Najwyższego w imieniu Jego Cesarskiej Mości witam posłów do sejmu i oznajmiam, iż sesya sejmu nadzwyczajnego otwarta".

Na to Swinhufvud odpowiedział:

„W imieniu sejmu finlandzkiego składam uczucia wiernopoddańcze Jego Cesarskiej Mości i Wielkiemu Księciu Finlandzkiemu".

Słowa te przetłómaczył natychmiast generał Markow na język rosyjski, poczem generał Z-jn opuścił salę tronową.

Propozycyi nie odczytano...

Natomiast projekty, dla rozważenia których został zwołany sejm, nie kontrasygnowane przez sekretarza stanu Langhofa, w formie uchwał rosyjskiej rady ministrów, nadesłał generał Markow z senatu bezpośrednio do sejmu..

Sejm finlandzki, zgodnie z konstytucyą miał dotychczas do czynienia z „propozycyami" swego Wielkiego Księcia, a Monarchy rosyjskiego, kontrasygnowanemi przez swego ministra sekretarza stanu. Słusznie więc podnoszą posłowie, iż z punktu widzenia konstytucyi już sposób wręczenia projektów jest niezgodny z prawem finlandzkiem.

Czy jednak zechce sejm tej okoliczności nadać znaczenie zasadnicze—najbliższa przyszłość pokaże. **S. J.**

Międzynarodowy kongres wychowania domowego.

W końcu ubiegłego miesiąca odbył się w Brukseli III międzynarodowy kongres wychowania domowego. Kongres zgromadził delegatów różnych krajów i liczną publiczność różnojęzyczną.

Po otwarciu kongresu przez belgijskiego ministra sprawiedliwości, p. Lantsheera, zabrali kolejno głos przedstawiciele państw zagranicznych: delegat Francyi, Niemiec, Austryi, Stanów Zjednoczonych i innych, poczem publiczność rozdzieliła się i rozpoczęto pracę w poszczególnych sekcyach.

Kongres podzielony był na 8 sekcyi: 1) badanie dzieci, 2) wychowanie domowe 3) wychowanie domowe w wieku przedszkolnym, 4) wychowanie w wieku szkolnym, 5) wychowanie w wieku pozaszkolnym. 6) wychowanie dzieci anormalnych i in. W poszczególnych sekcyach wygłoszono szereg referatów. W sekcyi „Badania dzieci" pomiędzy innymi dr. J. Soteybówna, prof. uniwersytetu brukselskiego, odczytała referat swój „O narzędziach do badania dzieci" i postawiła wniosek ujednostajnienia badań. W sekcyi tej rozpatrywano również kwestyę samobójstw wśród dzieci. Kwestya ta wywołała ożywioną dyskusyę, większość mówców zalecała kształcenie woli, oraz wychowanie dzieci w zasadach religijnych, jako najlepszy środek zaradczy.

Mniej zajmujące były obrady w drugiej sekcyi, gdzie omawiano ogólne kwestye, związane z wychowaniem domowym, jak o potrzebie rozpowszechnienia wśród rodziców wiadomości pedagogicznych, o organizowaniu kół rodzicielskich, o wpływie rodziny na wychowanie moralne i t. p.

Analogiczne sprawy roztrząsano na 3 sekcyi. Przedmiotem najwyższego zainteresowania się kongresu były obrady 4 sekcyi, dotyczące wychowania w wieku szkolnym. Obrady tej sekcyi właśnie były głównym terenem walki między klerykałami i liberałami.

Na zakończenie sprawozdania wspomnimy jeszcze o sekcyi 6, zajmującej się dziećmi anormalnymi. Przewodniczący jej, dr. Deczoly (Bruksela) wyraził życzenie, aby władze publiczne zajęły się zabezpieczeniem dzieci anormalnych w wieku przedszkolnym, co dałoby możność uniknienia zboczeń w następstwie nieuleczalnych. W sekcyi 7, p. Carton de Wiars przedstawiła bardzo ciekawy referat, dotyczący trybunałów specyalnych dla dzieci, o charakterze raczej ojcowskim, niż sędziowskim. W tejże sekcyi p. Miłkowska (Warszawa) przedstawiła zgromadzeniu najnowszy elementarz polski, którego autorem jest p. Falski (Warszawa). Elementarz ten, przepięknie wydany niedawno w Krakowie, ilustrowany artystycznie przez malarza Rembowskiego i zasługujący pod każdym względem na szerokie uwzględnienie zarówno treści, jak formy i strony metod logicznej, dla ogólnego braku czasu nie mógł być na kongresie należycie rozwinięty i wyjaśniony.

Sokoli polscy w Ameryce.

—o—

Dnia 4 i 5 września b. r. odbył się w Pittsburgu dziesiąty walny zjazd Związku sokołów polskich w Ameryce północnej. Wskutek nieporozumień, jakie wyłoniły się w zeszłym roku na walnym zjeździe w Ohio, musiano sokolstwo polskie zreorganizować, tak, że rok bieżący był dla niego krytycznym i pod wielu względami nasuwał znaczne trudności. Pomimo to działalność Związku sokołów polskich w Ameryce północnej rozwijała się w każdym z góry wytkniętym kierunku i przyniosła obfite owoce. Związek liczył 67 gniazd, w których zrzeszonych 2135 sokołów i 556 sokolic, czyli razem 2691 członków. Ponieważ w ciągu roku część sokołów zasuspendowano, część wykreślono, a część zmarła, ogółem pozostało w związku 1843 sokołów i 503 sokolic, czyli razem 2346. Do tej liczby należy wliczyć tych członków, którzy wstąpili niedawno do „Sokoła", lecz—według statutu—stają się jego członkami dopiero po trzech miesiącach. Takich jest 264. W gniazdach wychowuje się 1064 dziatwy: 683 chłopców i 380 dziewcząt. We wrześniu ma być przyjętych do Związku ośm nowych gniazd sokolich, tak, że ogólna liczba sokołów polskich w Ameryce, prócz dzieci, wynosić będzie 3100 członków.

Sprawy finansowe Związku nie przedstawiają się różowo, jednakowoż zarząd wyraża przekonanie, że przy normalnej gospodarce finanse Związku poprawią się. Nie trzeba bowiem zapominać, że rok ubiegły był dla Towarzystwa krytycznym i wyjątkowym. Gospodarkę w roku ubiegłym, po Zjeździe dnia 6 lipca w Cleveland (Ohio) zaczęto od 112 dolarów i 64 centów. Pomimo to wszelkim potrzebom administracyjnym uczyniono zadość, a nawet zarząd zaczął wydawać organ Związku p. t. „Sokół Polski". Rozchody wynosiły 4215 dolarów i 54 centy. Na pokrycie tej sumy zebrano z prenumeraty „Sokoła Polskiego" i z wkładek członków 1937 dol. i 97 cent., resztę zaś, t. j. 2287 dol. i 57 cent. pokryto z donacyi, pożyczek i udziałów w drukarni.

Związek sokolstwa polskiego w Ameryce, uważając się słusznie za część ogółu sokolstwa polskiego, utrzymywał braterskie stosunki z „Sokołem" polskim w Europie, w szczególności z „Sokołem" w Galicyi. Gniazdo krakowskie otrzymało od Związku figurę bronzową „Przysięga Sokoła" jako dar na pamiątkę zlotu grunwaldzkiego w Krakowie.

Rok ubiegły zaznaczył się nadto dwoma ważniejszymi momentami w życiu Związku. Jednym była uroczystość odsłonięcia pomników Kościuszki i Pułaskiego w Waszyngtonie, od której—według słów sprawozdania — związek został odsunięty „przez partyjnych aranżerów". Drugim momentem ważnym były uroczystości grunwaldzkie w koloniach polskich w Ameryce. W uroczystościach tych Związek brał udział wszędzie.

Do zarządu Związku sokołów polskich w Ameryce północnej należeli w roku sprawozdawczym następujący panowie: prezes E. Elektrowicz, wiceprezes na okręg I Hipolit Jaśniewicz, wiceprezes na okręg II M. E. Mielcarek, wiceprezes na okręg III Władysław Owczarek, wiceprezes na okręg IV K. Sitter, sekretarz generalny Adam Dąbrowski, skarbnik H. Stempiński, naczelnik J. Sielski, podnaczelnik A. Swieży, wydziałowy St. Bryczyński, wydziałowy Augustyn Kaczmarek, oraz redaktor „Sokoła Polskiego" Władysław Koniuszewski.

Z prasy rosyjskiej.

„Ruskija Wiedomosti" omawiają program pracy dumskiej, opracowany przez październikowców.

«Lista projektów — jest wcale imponująca i gdyby wszystkie one zostały uchwalone w ciągu czwartej sesyi trzeciej Dumy to ta sesya odznaczyłaby się dodatnio w porównaniu z poprzedniemi; ale mało jest na to nadziei. W polityce rosyjskiej zbyt dużo jest impresyonizmu i niespodzianek, i któż może zaręczyć, że na skutek starań prawicy i popierającego ją ministerstwa nie wypłyną na porządek dzienny takie np. kwestye, jak nowe ograniczenia dla polaków pod przykrywką wprowadzenia ziemstw w guberniach zachodnich albo jakiś projekt finlandzki, a wtedy większość dumska z chęcią wyrzuci z programu sesyi wszystko, co się da. Przecież na początku ubiegłej sesyi nikt nie myślał o projekcie finlandzkim, jako o kwestyi terminowej, a jednak na rozważenie tego projektu znalazły izby czas, bodaj ze szkodą takich niewątpliwie terminowych spraw, jak zawarcie umowy z przedsiębiorcami osobowego ruchu parostatków na morzu Czarnem,

«W chwili obecnej niewiadomo jeszcze, na którego to «wroga wewnętrznego» zostanie zwrócona uwaga skrajnej prawicy i jakimi to jeszcze produktami twórczości obdaruje ona Dumę.

«A pozatem mogą przecież wypłynąć takie kwestye, jak powiększenie floty czarnomorskiej, przyczem obstaje «Rossija» i t. d. Dlatego to wszelkie spekulacye centrum na ten lub ów program pracy, są w pewnej mierze przedwczesne».

Najbardziej charakterystyczną cechą każdego programu są... luki jego. Otóż „Rusk. Wiedomosti" widzą w tym programie znaczne luki.

«Niema w nim nawet nieśmiałej próby stworzenia warunków, któreby zapewniły pracy dumskiej większą produkcyjność. Większość Dumy nie zamierza nic takiego, coby zabezpieczyłoby ją np. przed tym nawałem projektów drobnych, na które idzie tyle czasu; nie przedsiębierze nic, ażeby zmusić Radę Państwa do opuszczenia dziwnego stanowiska, które zajęła w stosunku do uchwalonych przez Dumę projektów, robiąc swego rodzaju obstrukcyę».

Guczkow, kiedy został obrany na prezydenta, mówił, że się policzymy z Radą Państwa. Ale to

«nie przeszkodziło bynajmniej Radzie Państwa postawić krzyżyk na opracowanych przez Dumę projektach wyznaniowych i nie zmusiło jej do zrezygnowania z przyzwyczajenia układzenia projektów Dumy do szuflady.

«Program dzisiejszy pomija milczeniem wszystkie podobne sprawy, a tem samem zapowiada, iż wszystko pójdzie dawnym trybem».

Czyż może być w dzisiejszych warunkach inaczej?.. **(J.)**

Z ŻYCIA ROSYJSKIEGO

—o—

⊙ Jak wiadomo marynarkę rosyjską spotkała nowa kompromitacya. Pancernik «Sława» który miał wziąć udział w uroczystościach w Antiwari, udziału tego nie wziął, albowiem nie mógł dopłynąć do miejsca przeznaczonego i ugrzązł niedaleko cieśniny Gibraltarskiej. Obecnie niefortunny pancernik jak donoszą pisma rosyjskie, znajduje się w Tulonie, zajęty naprawą popsutych kotłów, poczem powróci z nieudanej wycieczki do Kronsztadtu.

⊙ Pociąg, którym wyruszyli dwaj ministrowie na Syberyę, kosztował strasznie drogo. Jak piszą «R. Wied.» koszt jego wynosi przeszło 17 tysięcy. Kosztowna to przejażdżka!

⊙ Przed kilku dniami wróciła do Petersburga komisya, specyalnie wysłana do puszczy Białowieskiej dla zbadania epizootyi tam panującej.

Komisya, pod przewodnictwem członka komitetu weterynaryjnego przy ministerstwie spraw wewnętrznych, Ekkerta, stwierdziła, że żubry giną od choroby Bolingera, czyli od jaszczura.

Gaz. «Pietier. Listok» pisze, że jeden z członków komisyi, weter. Szewernickij, przywiózł tkanki z padłego żubra, które obecnie poddano ścisłym badaniom bakteryologicznym i otrzymano niewzruszone dowody istnienia jaszczuru.

⊙ Jak już przed kilku miesiącami pisaliśmy, zamierzono dokonać w Rosyi reformy urzędów statystycznych.

Rosyjski centralny komitet statystyczny powstał w r. 1853, a rada statystyczna utworzoną została w r 186). Obie te instytucye nie odpowiadają już swemu zadaniu. Dlatego też obie mają być zreformowane.

Dzisiejszy komitet ma być zniesiony i statystyka wyjęta z pod kompetencyi ministra spraw wewnętrznych. Zamiast tego powstanie bezpośrednio przy radzie ministrów «Główny zarząd statystyczny» z osobnym naczelnikiem i radą statystyczną. Na prowincyi działać będą komitety statystyczne: warszawski (dla Królestwa) oraz zakaukaski, a w Cesarstwie — gubernialne oraz miejskie komitety statystyczne. Nadto statystykę mają prowadzić instytucye samorządu ziemskiego i miejskiego i poszczególne ministerstwa, w których łonie pozostaną ich własne organy statystyczne.

Projekt ten został do Dumy wniesiony niedawno i rozpatrzony już przez komisyę wniosków prawodawczych i komisyę budżetową.

⊙ Przy ministerstwie oświaty pod przewodnictwem wiceministra Gieorgijewskiego, została utworzona specyalna narada do spraw nauczania elementarnego śród ludności inoplemieńczej w państwie.

Z życia prowincyi.

—)oo(—

Łuck, *2-go września.*

(Przepisy o pożyczkach pod zastaw zboża. Handel zbożowy z zagranicą. Kontrakty angielskie i niemiecko-nidorlandzkie. Niedogodność ostatnich dla eksporterów. Tranzakcye pszenicą. Ankieta ministerstwa przemysłu i handlu. Radni w pow. rówieńskim. Rozboje pod Beresteczkiem).

Tegoroczna kampania zbożowa rozpoczęła się dla obywateli pod nieszczególnemi auspicyami. Wszędzie dominuje tendencya zniżkowa. Wobec tego nabiera znaczenia i kwalifikuje się do szerszej wiadomości niedawno wydany okólnik głównego zarządu do spraw gospodarki miejscowej, do ziemstw w Cesarstwie, a w tej liczbie i do gubern. ziemstwa w Żytomierzu. W owym cyrkularzu główny zarząd zaleca ziemstwu energiczniejszy, niż dotąd udział w czynnościach Banku Państwa, celem dostarczenia ludności rolnej taniego kredytu, by tym sposobem uchronić producentów od eksploatacyi ze strony przekupniów i ceny zbożowe utrzymać na należytym poziomie.

Przypisując wielką wagę interwencyi bankowej i uznając, iż tylko przy pomocy ziemstw drobni i średni właściciele znaleźć mogą kredyt bez pomocy lichwiarza, główny zarząd wzywa instytucye ziemskie, by podjęły się pośrednictwa w tej dziedzinie i zajęły się jak najrychlej stworzeniem właściwej ku temu organizacyi.

Bez tego pośrednictwa, głosi cyrkularz—działalność banku państwa, rozwijająca się w kierunku wywarcia wpływów na podniesienie cen zbożowych i sparaliżowania szkodliwych dla rolnictwa spekulacyi, na szwank wystawioną być może, a skutku pomyślnego nie odniesie.

Jednocześnie ministerstwo finansów udzieliło miejscowym filiom banku państwa wskazówek co do względnego traktowania dłużników zarówno przy likwidacyi zeszłorocznych, jak i przy wydawaniu nowych pod zastaw zboża pożyczek. Zarządzono nadto w celu ułatwienia i rozpowszechnienia tych operacyi otwarcie specyalnych agentur banku przy kasach powiatowych, tudzież obniżenie pobieranych przez bank za pośrednictwo 4% rocznie.

By zaś jaknajprędzej zapoczątkować zamierzone operacye, główny zarząd przedsięwziął należyte środki w celu bezzwłocznego komunikowania ministerstwu podań ziemstw powiatowych o asygnowanie kredytów.

Przytoczonej inicyatywie niepodobna odmówić uznania, byleby tylko zbytnia formalistyka nie utrudniła pożyczek i nie powiększyła kosztów ich wydostania.

Deprecyonuje nasze zboże nieuregulowany handel z zagranicą i fakt, iż przeważnie południowe porty Cesarstwa eksportują zboże z zawartością 15 do 22% domieszek postronnych.

Jak nas przekonywa rozesłany świeżo towarzystwom roln. okólnik ministerstwa przemysłu i handlu, tranzakcye zbożowe na wywóz żyta, owsa i jęczmienia odbywają się za specyalnymi kontraktami, które dawniej opracowywano zagranicą, a teraz na zjazdach z udziałem eksporterów rosyjskich.

Dwojaki jest typ owych kontraktów: angielski i niemiecko-niderlandzki. Ponieważ ten ostatni w stypulacyach przeważa, godzi się zapoznać z podstawami, na jakich się opiera.

A więc prócz zwykłych definicyi co do ilości, jakości i ceny umówionej, kontrakt obejmuje zastrzeżenie, iż dostawa i asekuracya ładunku spada na sprzedawcę. Na jego ryzyko idą wszelkie nieszczęśliwe wypadki, jakie transport w drodze uszkodzić mogą. Co do zanieczyszczenia partyi zbożowej—i to jest szkopuł najtrudniejszy — kontrakt dla żyta dopuszcza normę 8%; prócz tego może być w ładunku jeszcze 7% pszenicy. Jeśli partya zaśmiecona w znaczniejszej mierze, nabywca otrzymuje bonifikacyę, t. j. potrąca na rzecz swoją 1% z ceny szacunkowej za każdy pierwszy i drugi procent zanieczyszczenia, a 2% za każdy 3 i 4 procent zanieczyszczenia. Jeśli to ostatnie wyższych stopni dosięgło, to i potrącenie musi być wyższe, na podstawie wyroku specyalnego sądu kompromisowego, któremu obie strony, podług umowy, poddać się winny.

Współrzędnie—o ile pokaże się, iż zboże lepiej doczyszczone i zawiera mniej przymieszek od normy, nabywca nie obowiązany jest do jakiejkolwiek zwrotnej bonifikacyi względem sprzedawcy. To samo stosuje się i co do wagi gatunkowej: minus zawsze obciąża sprzedawcę, a plus żadnych zysków mu nie przysparza.

Orzeczenia sądów kompromisowych, z cudzoziemców złożonych, wypadają zazwyczaj na niekorzyść naszych eksporterów, zwłaszcza, iż podług kontraktów angielskich, arbitrzy mogą być wybierani tylko z pośród tamtejszych negocyantów, należących do asocyacyi kupieckiej.

Wszystko to stosuje się do żyta, jęczmienia i owsa, z pszenicą zaś rzecz się ma jeszcze gorzej. Kontrakty nie są tutaj w modzie i umowa zawiera się zazwyczaj z obowiązkiem dostawy pewnej partyi pszenicy w „dobrym gatunku średnim". Co pod tem rozumieć, nie określono i sprzedawca oddany jest na łaskę i niełaskę importera, który tutaj dogodnemi dlań wskazówkami się kieruje i procent zanieczyszczenia w zależności od stanu rynków i zbiorów zagranicznych normuje.

Widzimy więc, jak wielką rolę w handlu zbożowym gra należyte doczyszczenie ziarna i o ile na wysokość ceny wpływ bezpośredni wywrzeć może. By w tej sprawie dojść do konkretnych konkluzyi i podnieść autorytet naszego zboża zagranicą, ministerstwo handlu i przemysłu zwróciło się między innemi — do tow. roln. na Wołyniu z odpowiednią kwerendą i z prośbą o wypowiedzenie swej opinii co do środków, mogących zapobiedz nadmiernemu zanieczyszczaniu zboża oraz określenia maksymalnego stopnia domieszek w każdym okręgu danego T-wa.

Ogłoszono listę radnych ziemstwa powiatowego w Równem; radnymi mianowano: pp. Sergiusza Isakowa, Wiktora hr. de Broel-Platera z Dąbrowicy. włościanina Ilię Kołodinka, włośc. Jerzego Basa, włośc. Wacława Zycha (czech), zaś na kandydatów wyznaczono: pp. Bronisława hr. Ponińskiego-Walewskiego, Stanisława ks. Lubomirskiego, Józefa Bogusza, Walentego Siemiątkowskiego i włośc. Mikołaja Wołodkę.

29 sierpnia b. r., we wsi Plaszewa, pod Beresteczkiem, dokonano w biały dzień zuchwałego napadu na bogatego handlarza chmielem, Jonasa Eiberta. Bandytów, którymi, jak się okazało, byli miejscowi włościanie, schwytano. Podczas śledztwa wyszło na jaw, iż chłopi zorganizowali szajkę, która systematycznie rabowała emigrantów przy przejściu kordonu austryackiego. Rzecz w tem, iż Plaszewa leży o 10 w. od granicy, na trakcie, wiodącym do Galicyi, którędy dążą emigranci z pow. łuckiego, dubieńskiego etc. Włościanie podejmowali się przemycania emigrantów przez kordon i przy sposobności okradali swych klientów, którzy z obawy odpowiedzialności skarg nie zanosili.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

—o—

(Z pism i od korespondentów).

— **Rozporządzenie policmajstra berdyczowskiego.** Policmajster berdyczowski Cwietkowicz zwrócił się d. 1 września do policyi z ciekawem rozporządzeniem, które tu podajemy dosłownie:

«W rozkazie moim z dn. 29 sierpnia 1908 roku wskazywałem na to, aby zarówno zarządy policyjne jak i poszczególne jednostki pracujące w policyi pomagały sobie wzajemnie nietylko w sprawach utrzymywania zewnętrznego porządku i ładu, ale w życiu wewnętrznem, nawet prywatnem. Pozatem uprzedzałem że na skargi i «donosy» komisarzy będę patrzył jak na zjawisko smutne i niepożądane, wskazując na brak solidarności i uczuć koleżeńskich między nimi. Tymczasem od pewnego czasu stwierdzam fakt, że między agentami policyjnymi panują stosunki wrogie i to źle oddziaływa na czynności służbowe. Znajdując, że podobny stan rzeczy jest niedopuszczalny, proponuję wszystkim urzędnikom policyjnym, aby zawarli stosunki służbowo-towarzyskie i postępowali solidarnie, w przeciwnym razie będę zmuszony zwrócić się z prośbą do gubernatora o usunięcie z Berdyczowa urzędników policyjnych o charakterze gwałtownym, którzy do policyi berdyczowskiej wnoszą nieporozumienia i nienawiść.

Cwietkowicz

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 7 (20) Reginy P. M.

Jutro 8 (21) Narodzenie N. M. P.

Wschód słońca godz. 5 m. 43

Zachód słońca godz. 6 m. 04

Długość dnia godz. 12 m. 21.

— **Z Koła kobiet.** Przytułek dzienny dla najbiedniejszych dzieci, zamknięty na czas letnich miesięcy z powodu wyjazdu dzieci na kolonie, obecnie został przeniesiony na Obserwatorny zaułek Nr 16 i od 1 września jest już otwarty, a biedną dziatwę, którą przygarnął, poleca za naszem pośrednictwem łaskawej opiece społeczeństwa przewodnicząca sekcyi miejskiej.

— **Rewizya statystyki urzędowej.** Jak donosiliśmy w swoim czasie, minister spraw wewnętrznych na żądanie odnośnej komisyi Rady Państwa polecił powtórnie zebrać dane co do własności nieruchomej w powiecie taraszczańskim i wasylkowskim według narodowości jej właścicieli, którzy posiadają cenzus wyborczy do projektowanych w kraju Południowo Zachodnim ziemstw z wyboru. Zbieranie i grupowanie wzmiankowanych danych, dotyczących powiatu taraszczańskiego, zostało już ukończone. Materyały dotyczące powiatu wasylkowskiego klasyfikowane są pod kierownictwem urzędnika do szczególnych zleceń przy gubernatorze kijowskim p. Borszczewskiego; praca ta jest już również na ukończeniu; dane co do obu powiatów zostaną niebawem przesłane do rozpatrzenia p. generał-gubernatorowi kijowskiemu, poczem będą przedstawione ministerstwu, co, jak słyszeliśmy, ma nastąpić mniej więcej za tydzień.

— **Kampania przedwyborcza.** Przed paru tygodniami podawaliśmy wiadomość o zebraniu wyborców z cyrkułu starokijowskiego, na którem p. Dobrynin urządził skandal, żądając usunięcia z sali kupców. Na zebraniu tem wybrano komitet wyborczy z pp. Turowierowa, Lubińskiego, Ekstera. Szulca, Mirowicza, Szpillera, Ińkowa, prof. Sikorskiego, E. Storożenki, Turczaninowa (dyr. szkoły realn j), A. Storożenki, I. Samojłowicza (dyr. 1 go gimn.), Bryczkina i Juśkiewicza-Kraskowskiego. Komitet ten rozesłał obecnie odezwę, w której wskazuje na to, że mając na celu zjednoczenie wyborców rosyjskich pod hasłem państwowego i miejskiego porządku prawnego, a będąc wybranym niewielką ilością głosów, albowiem na zebraniu organizacyjnem większa część obecnych opuściła salę przed wyborami, składa obecnie mandaty i prosi o ponowne wybory i wskazanie dyrektyw, któremi komitet ma się kierować.

W tym celu na czwartek d. 9 b. m. zwołane zostało zebranie „wyborców rosyjskich" z cyrkułu starokijowskiego, na którem jeszcze raz poważnione strony z obozu „prawdziwie rosyjskiego" będą usiłowały dojść do porozumienia.

— **Wprowadzenie ziemstw.** Gubernator kijowski polecił prezydentom miast Berdyczowa, Czehrynia, Kaniowa, Lipowca, Skwiry, Radomysla, Humania, Czerkas i Zwinogródki przedstawić dane co do ilości osób, jakie w pomienionych miastach posiadają prawo wyborcze do projektowanych ziemstw z wyborów, z oznaczeniem ich cenzusu majątkowego.

— **„Arystokratyczne" gimnazyum.** W tych dniach do kancelaryi kuratora kijowskiego okręgu naukowego wpłynęła ciekawa skarga rodziców małoletniej Katarzyny Troszczenko, która pomimo otrzymania na egzaminach do gimnazyum Funduklejowskiego przeciętnego stopnia 12, nie została przyjęta do rzeczonego gimnazyum.

W skardze wskazano, że jeszcze przed egzaminami przełożony gimnazyum oświadczył rodzicom dziewczynki, że prawdopodobnie nie będzie ona przyjętą do szkoły, jako należąca do stanu włościańskiego; przyjęcie może nastąpić jedynie w tym wypadku, jeżeli otrzyma na egzaminach przeciętny stopień 12.

Obecnie ku niepomiernemu zdziwieniu rodziców i osiągnięta „12" nie zrównoważyła pochodzenia ze stanu nieuprzywilejowanego.

— **Narodowość radnych.** Przed trzema miesiącami minister spraw wewnętrznych telegraficznie zażądał od gubernatora kraju Południowo-Zachodniego przedstawienia sobie danych co do ilości radnych i urzędników w funkcyonujących obecnie zarządach miejskich ze wskazaniem ilości osób, należących do poszczególnych narodowości. Obecnie, jak donosi nasz korespondent petersburski, minister zwrócił się do gubernatorów kraju Południowo-Zachodniego z prośbą dostarczenia przed d. 20 września tych samych danych co do wszystkich miast każdej gubernii ze wskazaniem ilości radnych i urzędników każdej narodowości, jacy byli wybierani na każde czterolecie od czasu wprowadzenia ustawy miejskiej roku 1870.

— **Skasowanie wyborów.** Wczoraj pod przewodnictwem gubernatora kijowskiego odbyło się posiedzenie gubernialnego zarządu do spraw miejskich, na którem rozpatrywano preliminarze budżetowe miast Czerkas i Kaniowa oraz skargi na wybory członków rad miejskich w obu pomienionych miastach. Skargi z powodu wyborów w Czerkasach uznane zostały za słuszne i same wybory w całości zostały unieważnione.

— **Zmiany w sądownictwie.** Sekretarz X wydziału karnego kijowskiego sądu okręgowego Borisow został mianowany sędzią śledczym II rewiru powiatu kaniowskiego. Pomocnik sekretarza IV departamentu kijowskiej izby sądowej Mrozowski, został mianowany sędzią pokoju okręgu zasławsko-ostrogskiego.

— **Rozporządzenie gubernatora.** Właścicielom *caffé chantant*'ów „Olimp" i „Apollo" zakomunikowano rozporządzenie gubernatora, na mocy którego utrzymywane przez nich zakłady, znajdujące się obecnie w centrum miasta, w określonym terminie mają być przeniesione na przedmieścia.

— **W sprawie Niemirowskiej.** Na mocy wczorajszego orzeczenia kijowskiego sądu wojenno-okręgowego skazana na areszt w związku z rewizyą intendentury p. Niemirowska uwolniona została z aresztu za kaucyą 25 tys. rb.

— **Zmiana nazwy.** Na mocy postanowienia ministerstwa spraw wewnętrznych ulica Staro Zytomierska otrzymała nazwę Diebtieriewskiej.

— **Z wydziału śledczego.** Według wiadomości otrzymanych z Petersburga, urzędnik petersburskiej policyi śledczej Miszuk, któremu proponowano objęcie stanowiska naczelnika wydziału śledczego policyi kijowskiej, nie zgodził się na tę propozycyę. Jako kandydata na to stanowisko wymieniają obecnego pomocnika naczelnika kijowskiej policyi śledczej M. Krasowskiego.

— **Rozszerzanie sieci wodociągowej.** Po długich targach i wahaniach, T-wo wodociągów zdecydowało się rozpocząć rozszerzanie sieci i zawiadomiło prezydenta miasta, że przystępuje do robót przy układaniu kolektora wodociągowego na ul. Kożemiackiej (jednem z ognisk cholery w r. b.) na przestrzeni 320 sążni.

— **Koszary w Puszczy Wodnej.** Onegdaj prezydent miasta w towarzystwie członka zarządu, p. Płachowa i przedstawicieli ministerstwa wojny oglądali wille w Puszczy Wodnej, nadające się na koszary dla wojsk. Odpowiednimi okazały się lokale na 3 tys. osób, komornego za nie zażądano 38 tys. rb. Właścicieli tych lokalów wezwano wczoraj do ratusza dla zawarcia umowy.

— **Nowe książki telefoniczne.** Wyszły z druku nowe książki telefoniczne zawierające oprócz zwykłego spisu abonentów — adresy takowych i spis według rodzaju zajęć.

Rozsyłanie książek ulega zwłoce z tego powodu, że naczelnik sieci telefonicznej nie chce korzystać z usług poczty, bojąc się, że go narazi na stratę wielu książek.

— **Podróż wiceministra komunikacyi.** Wczoraj przybył do Odessy w asystencyi naczelnika kolei Połud. Zachod. inżyniera K. Niemieszajewa i naczelnika służby trakcyi inżyniera M. Michajłowa wiceminister komunikacyi Szczukin, zwiedzający koleje południa Rosyi w celu obejrzenia warsztatów

kolejowych. Dzisiaj wiceminister obejrzy warsztaty na stacyi „Bobrinskaja“, a 9 września—warsztaty w Kijowie. 10 września wiceminister o 8 rano wyjeżdża z Kijowa do Kremienczuga i Krinkowa, skąd parostatkiem pojedzie do Ekatyronosławia, a dalej koleją do Nikopola, Tryturnej, Rostowa na Donie, Woroneża, Kozłowa i powróci przez Moskwę do Petersburga 22 września.

— **Roboty brukowe.** Roboty nad podniesieniem poziomu dzielnicy Obołoni zbliżają się ku końcowi, nasypy już są zabrukowane, rynsztoki wyłożone kamieniem, urządzono gładkie chodniki i wkrótce rozpoczną obsadzać je drzewami Słowem, dzielnica zmieniła się do niepoznania i z jednej strony będzie ona zabezpieczona od klęski powodzi w czasie nawet dość wysokiego przyboru wody, z drugiej strony zyskała na wyglądzie swym.

— **Cholera.** Wczoraj do szpitala Aleksandrowskiego przywieziono 2 chorych z objawami cholery. Analiza bakteryologiczna stwierdziła nowe zasłabnięcie na cholerę u jednego z przywiezionych do szpitala w d. 1 września. Wypadków śmierci nie było. W szpitalu znajduje się w chwili obecnej 7 chorych.

Ogółem od początku epidemii stwierdzono 1,202 wypadki cholery, z nich 459 zakończyło się śmiercią.

OSOBISTE.

— Wczoraj o godz. 9 min. 55 wieczorem przybył z Ekaterynosławia nowomianowany wice-gubernator kijowski B. Kaszkariew.

— ZAGADKOWA SPRAWA. Dnia 1 września w Nikolskiej Słobódce za Dnieprem zniknęli bez śladu dwaj chłopcy żydzi — M. Gorochowski i D. Moroz, w wieku lat 11 i 10. Pięciodniowe poszukiwania nie dały żadnych rezultatów. Zaczęły kursować pogłoski, iż chłopcy padli ofiarą morderstwa. Dopiero wczoraj znaleziono zwłoki obu chłopców.

Przypuszczają, iż chłopcy zostali zamordowani wczoraj w nocy i dla omylenia śladów, zwłoki rzucono do kałuży.

— DEZERTER. Wczoraj do cyrkułu starokijowskiego stawił się dobrowolnie dezerter z 165 pułku piechoty A. Kryłow i prosił, aby go odstawiono do pułku. K. ukończył uniwersytet i przesłużył w pułku 11 miesięcy, poczem zbiegł.

— W NAPADZIE FURYI. Przy ul. W. Wasylkowskiej w domu nr 126, M. Piotrowski, malarz — w napadzie furyi zadał sobie nożem kilka ran. Chorego związano i odwieziono do szpitala Kiryłowskiego.

— UPADEK Z RUSZTOWANIA. Przy budowie domu nr 7 przy Bulwarze Bibikowskim spadł z rusztowania robotnik S. Bosurinow. Poszkodowanego odwieziono do szpitala Aleksandrowskiego.

— POSTRZELENIE. 10-letni S. Jerszow bawił się na Sołomence ze swym rówieśnikiem, który z figlów celował do niego z rewolweru. Na nieszczęście, rewolwer okazał się nabitym; nastąpił strzał i J. otrzymał ranę w twarz. Poszkodowanego, po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej przez «Pogotowie», odwieziono do szpitala Aleksandrowskiego.

— KRWAWE ZAJŚCIE. Wczoraj wieczorem w domu nr 37 przy ul. Jurkowskiej wszczęła się krwawa bójka pomiędzy D. Hładkim i S. Maruhinem. Podczas bójki M. wbił po rękojeść nóż w piersi H. «Pogotowie» odwiozło rannego w ciężkim stanie do szpitala Aleksandrowskiego.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W domu nr 10 przy ulicy Lwowskiej szeregowiec 48 pułku W. Judin, czyszcząc rewolwer, przestrzelił sobie lewą dłoń. «Pogotowie» udzieliło poszkodowanemu pomocy lekarskiej.

— OFIARY NIEDBALSTWA. W sobotę na rogu Kreszczatyku i Fundukleiewskiej dwie panie — F. i K., chcąc przedostać się do tramwaju, weszły na deski, przykrywające zlekka kanał burzowy. Deska przełamała się i obie kobiety wpadły do rowu pełnego błota, przyczem jedna z nich doznała poważnych obrażeń ciała.

Na miejscu wypadku znajdował się stójkowy, ale gdy poszkodowane zwróciły się do niego z prośbą, aby spisał protokół, tenże odmówił, mówiąc, że jest niepiśmienny (?).

— UJĘCI ZŁODZIEJE. W Ławrze policya śledcza zatrzymała Fursinę, okradającą pątników.

— Aresztowano służącą Leszczenko, która okradła kapitana szkoły wojskowej.

— Na rynku Siennym złapano na kradzieży Kostomarowa i Sokolenkę.

— NOŻOWNICTWO. Przy ulicy Mieżigorskiej nr 70, Iwanow ranił w bójce Perepeczkina.

— Na ulicy Sowskiej nieznany rzezimieszek pokaleczył silnie robotnika Fomczenkę.

W obu wypadkach poszkodowanym udzielono pomocy lekarskiej.

— WRÓŻBIARKA. Onegdaj na ul. Sofijowskiej policya ujęła wróżbiarkę, która wyłudziła 3 rb. u niejakiej M. Garbar.

Aresztowana jest tatarką — Dudą Mamed-Babajewą.

— POŻAR. W niedzielę w willi ks. Czetwertyńskiego na Syrcu wybuchł pożar z powodu nieostrożności robotników, którzy niedaleko budynku rozpalili ognisko.

Willa spłonęła do szczętu.

— KRADZIEŻE. Z mieszkania Liaszenki (ulica Trechświatitielska nr 3) zrabowano pieniądze, rzeczy i książkę kasy oszczędnościowej.

— Przy Szulawce nr 12 złodzieje przez otwarte okno wtargnęli do mieszkania P. i okradli je na 200 rb.

— Na cmentarzu Szczekawickim Borisow skradł wianek metalowy.

— Na «Tołkuczce» podczas snu ograbiono Smirnowa.

— NIEOSTROŻNA JAZDA. Na Głuboczycy dorożkarz Kartuzow przejechał Haraszczenkę — drugi zaś woźnica najechał na powóz generała M.

Dorożkarzy pociągnięto za nieostrożną jazdę do odpowiedzialności sądowej.

— GRABIEŻ. Onegdaj na rogu W. Wasylkowskiej i M. Błagowieszczeńskiej — nieznana kobieta wyrwała z ręki Sawczenki portmonetkę z pieniędzmi. S. chciał zatrzymać złodziejkę, ale wspólnik tej ostatniej ogłuszył go uderzeniem pięści w głowę.

Kobietę i jej towarzysza zatrzymano później w obejściu nr 27 przy M. Błagowieszczeńskiej.

Nazwiska ich są: Sinelnikowa i Slesarenko.

KRONIKA POLSKA

— **Sprzedawczycy.** Jeden z ostatnich wielkich majątków polskich w pow. wągrowskim, Gorzewo, obszaru 2080 mórg, przeszedł na własność komisyi kolonizacyjnej za pośrednictwem podstawionego agenta, niejakiego Piotrowskiego. Prasa poznańska wytacza z tego powodu ciężkie oskarżenia właścicielowi Gorzewa, p. Łukomskiemu, który pomimo ostrzeżeń prasy i związku ziemiańskiego, sprzedał majątek Piotrowskiemu.

— **Związek narodowy.** W środę ubiegłą odbyło się w Poznaniu zebranie zarządu „Związku narodowego“. Uznano za konieczne wydawanie własnego organu i postanowiono założyć tygodnik od Nowego Roku.

— **Hospicium polskie w Rzymie.** „Gazeta Narodowa“ dowiaduje się, że zamiar episkopatu galicyjskiego utworzenia Hospicium polskiego w Rzymie, który przybrał realniejszą postać w czasie ostatniego pobytu J. E. ks. arcybiskupa Bilczewskiego w Wiecznem mieście, stanie się faktem dokonanym już w najbliższej przyszłości, bo w pierwszych dniach grudnia. Protektorem Hospicium polskiego został już zamianowany jeden z kardynałów, a nominacya rektora dokonaną zostanie przez Ojca św. w ciągu października.

— **Nowe przedsiębiorstwo p. Stapińskiego.** „Słowo Polskie“ komunikuje, że po bankructwie Banku parcelacyjnego, p. Stapiński, zachęcony „powodzeniem“, zamierza poczynić kroki celem założenia Banku ludowego, na który ma koncesyę. W tym celu zwrócił się do ministra skarbu o kredyt w Banku austro-węgierskim i w Banku krajowym.

— **Polacy w związku Hanzy.** Związek hanzeacki, zajmujący się sprawami procederowemi, handlowemi i przemysłowemi, zamierza w najbliższej przyszłości rozszerzyć swą działalność na wschodnich kresach Niemiec. Z tego powodu zarówno w łonie zarządu związku, jak w kołach kupców i przemysłowców polskich wyłoniła się kwestya należenia polaków do związku. Bankier Loewy z Rawicza wystosował więc niedawno zapytanie do prezydyum związku, jak się zapatruje na spory narodowościowe w łonie związku i czy życzy sobie współpracy polaków. Na to odpowiedział dyrektor związku Knobloch, że polaków można przyjąć do związku, jeżeli gotowi są popierać niemiecką politykę gospodarczą, ponieważ w razie sprzeczności interesów narodowych miarodajnym jest interes niemiecko-narodowy. Dla działalności w interesie polsko narodowym niema miejsca w związku Hanzy. Odpowiedź dyrektora Knoblocha daje już polakom wyraźną wskazówkę, jakie stanowisko powinni zająć wobec związku hanzeackiego.

— **Związek fabrykantów polskich.** Założono w Poznaniu Związek fabrykantów polskich, do którego należą: Cegielski, Paczkowski, Kasprowicz, Skrzydlewski, Kuzaj, Jan Leitgeber, Samulski, ks. Wawrzyniak, Czarliński, Swirkowski i Ciołkowski.

— **O robotników sezonowych.** Komory na granicy pruskiej nie przepuszczają tysięcy robotników, dążących do Prus na roboty sezonowe polne z Galicyi i Królestwa Polskiego. Powodem jest zabieranie przez te rodziny robotnicze dzieci, których, jak wiadomo, władze pruskie przepuszczać zakazały. Przeciwko temu zakazowi ministerstwa pruskiego, założyli protest agraryusze, pozbawieni dostatecznej liczby robotników.

KRONIKA EKONOMICZNA

Ceny zbożn.

Rynek kijowski. Pszenica ozima pud 1 rb. 2 kop.—1 rb. 04 kop. Żyto pud 65 k.—67 kop. Owies zbiorowy pud od 58 kop.—do 56 k. Owies folwarczny pud 66—73 k. Proso pud 65 — 68 kop. Gryka 69 — 70 kop. Groch Wiktorya pud 1 rub. 10 kop. — 1 rb. 25 kop., groch rychlik od 1 rub 85 kop—2 rb. przeważnie na nasienie. Mak pud 3 rb. 25 k. — 3 rb. 50 k. Rzepak wiosenny pud 1 rb. 40 kop. — 1 rb. 45 k p. Soczewica pud. 1 r. 25 kop.—1 rb. 30 kop. Jagły pud 1 rb. 05 kop. — 1 rb. 15 kop. Mąka pszenna (Zielony znak) 9 rb. 25 kp — 9 rb. 50 kop. Mąka pszenna (Znak czerwony I) 8 rb. 60 kop. — 8 rb. 75 kop. Mąka pszenna (czerwony II) 8 rb. 10 kop. — 8 rb. 25 k. Mąka pszenna (czarny I) 7 rb. 60 kop.—7 rb. 75 kop. Mąka pszenna (czarny II) 7 rb. 10 kop.—7 rb. 25 kop. Mąka żytnia 2 gatunku, przesiana 6 rb. 25 kop.—6 rb. 35 kop. Mąka żytnia 3 inten den. 5 rb. 50 kop. — 5 rb. 60 kop (Gatunki mąki podajemy według marek młyna Brodzkiego) Otręby pszenne grube 41 kop. — 43 kop Otręby pszenne drobne 38 kop — 41 kop. Otręby żytnie 37 kop. — 39 kop. Koniczyna 9 rb. 50 kop. — 10 rb. Siemię lniane 2 rb 20 kop. — 2 rb. 25 kop. Rzepak wysoki 1 rb. 40 kop. — 1 rb. 45 kop. Bobik koński 83 — 85 kop., mąka kartoflana 1 rb 95 k. — 2 rb.

Na kolejach Poł.-Zach. Pszenica ozima pud 1 rb. 1 kop. — 1 rb. 3 kop. Żyto pud 58 kop. — 61 kop. Owies zbiorowy pud 50 kop. — 54 kop. Owies folwarczny pud 64 kop. — 70 kop. Jęczmień pastewny 55 kop. — 60 kop., jęczmień browarowy 80 kop. — 83 kop., gryka 66 kop. — 67 kop Proso pud 60 kop. — 63 kop. Groch rychlik pud 1 rb. 50 kop. — 1 rb. 56 kop. Bobik koński 62 — 82 kop. Rzepak 1 rb. 60 kop. — 1 rub. 65 kop. Len 2 rub. 10 k p. — 2 rub. 20 kop. Soczewica pud 1 rub. 20 kop. — 1 rub. 25 kop. Jagły pud 95 kop. — 1 rb. Otręby pszenne grube 40 kop. — 42 kop. Otręby pszenne drobne 37 kop. — 40 kop. Otręby żytnie pud 36—38 kop.

Z giełdy cukrowej.

Na ostatniem posiedzeniu komisyi notowań giełdy kijowskiej zarejestrowano następujące tranzakcye na cukier przyszłej kampanii:

1) 8,100 pudów stacya Ujście, po 4 rb. 13½ kop, na wrzesień (Towarzystwo «Sachar» — spekulantowi);

2) 22,500 pudów, stacya Rzewuska, po 4 rb. 15 kop., na styczeń — maj (T-wo cukrowni «Pohrebyszcze — spekulantowi);

3) 9,000 pudów, stacya Browki, po 4 rb. 07 k., na wrzesień (spekulant — M. Josielewiczowi)

4) 20,700 pudów, stacya Krasnopole, po 4 rb. 19 kop., na wrzesień — grudzień (Ebin — bankowi;

5) 50,000 pudów, stacya Rybnica, po 4 rb. 12½ kop, do dnia 24 września (J. Hepner — spekulantowi)

6) 9,900 pudów, stacya Płoskirów, po 4 rb. 06 kop., na październik (kijowski bank prywatny — bankowi;

7) 50,400 pudów, Moskwa — dworzec, po 4 rb. 61 kop., na luty (T-wo Charkowsko-Romanowskie — kijowskiej filii banku Międzynarodowego);

8) 50,000 pudów, stacya Berdyczów, po 4 rb. 19½ kop., na wrzesień — październik (T-wo Hrehorowieckie — bankowi;

9) 40,500 pudów, stacya Rylsk, po 4 rb. 22½ kop., na wrzesień — grudzień (T-wo Błahodatyńskie — kijowskiej filii banku Zjednoczonego);

10) 25,000 pudów, Michałowski Chutor, po 4 rb. 27½ kop., na październik — grudzień (spekulant — J. Hepnerowi);

11) 200,000 pudów, loco rafinerya Tulska, po 4 rb. 45 kop. na wrzesień — grudzień (moskiewska filia rosyjskiego banku Handlowo-Przemysłowego — bankowi rosyjskiemu).

Świadectwa cesyjne:

200,000 pudów po 40 kop., na kwiecień — lipiec (kijowski bank prywatny — cukrowni Aleksiejewskiej).

50,000 pudów po 40 kop., na styczeń — marzec (Hepner — kijowskiemu bankowi prywatnemu).

15,000 pudów po 46 kop., na grudzień — styczeń (T-wo W. Olczedajowieckie — spekulantowi).

Ze sportu.

Regaty w P. T. G.

Regaty niedzielne, urządzone przez sekcyę wioślarską P. T. G. na starym Dnieprze odbyły się pomyślnie pomimo wyjątkowo niepomyślnych warunków.

Jeszcze w sobotę wieczorem mieliśmy piękny czas, łagodnie ciepły dzień dawał możność wróżyć najlepiej o pomyślności regat niedzielnych. W ciągu nocy jednak wszystko się zmieniło. W niedzielę zrana temperatura spadła do 6° R, a w południe pomimo jasnego nieba nie podniosła się wyżej nad 10° R. Od rana również zmienił się wiatr i gwałtowny wicher późno ny dosięgnął w południe chyżości 10 metrów na sekundę. Na Dnieprze przed mostem łańcuchowym ukazały się charakterystyczne pióropusze na falach i powstała poważna obawa, czy scooldgi i kajaki wytrzymać zdołają podobną wodę.

Pomimo tych trudności ani wydział ani wioślarze nie cofnęli się od udziału w regatach i zamiar pierwotny doprowadzili do skutku.

Odbyły się wszystkie biegi pomimo szalonego wichru, oblewającego wodą i zasypującego oczy piaskiem, pomimo tego, że na starcie nie słychać było komendy, a nawet wioślarze z wysiłkiem porozumiewali się ze swymi sternikami.

Oczywiście w tych warunkach trudno było uniknąć drobnych nieporozumień i nieścisłości, zrobiono jednak wszystko, co w tych warunkach zrobić można było, aby regaty doprowadzić do skutku i nie zrobić zawodu publiczności. Trudno pominąć milczeniem zachowanie się tej ostatniej. Pomimo fatalnego zimna i przejmującego wiatru spore grono osób zebrało się na pokładzie statku, ruszającego na regaty na stary Dniepr.

Prawdziwie o głodzie i chłodzie, bo statek nie posiada bufetu, cierpliwie czekano na rozpoczęcie biegów, przyglądano się przez cały czas regatom z prawdziwem zainteresowaniem, żywo oklaskiwano zwycięzców do ostatniej chwili.

Baczny obserwator z łatwością wyczytać mógł w tem zachowaniu się publiczności prawdziwe zamiłowanie do szlachetnego sportu i rzetelną sympatyę do Towarzystwa Gimnastycznego i ruchliwej sekcyi wioślarskiej.

Wyniki biegów niedzielnych wraz z wymienieniem osad zwycięskich podamy w następnym numerze.

Ostatnie wiadomości

Przesilenie w Bułgaryi. „Matin“ donosi z Sofii: Przesilenie gabinetowe wywołane zostało niepopularnością ministra spraw zagr. Paprikowa, któremu zarzucają, że zbyt podlega wpływom Rosyi. Sytuacya jest bardzo poważna, ponieważ część prasy zwraca się przeciw królowi Ferdynandowi. Nie jest wykluczone, że w razie zaostrzenia się sytuacyi, król Ferdynand będzie musiał abdykować.

Hasło wyborcze kanclerza. „Frankf. Ztg.“ donosi: kanclerz Bethmann-Hollweg oświadczył niedawno w gronie przyjaciół politycznych, że stworzył sobie już hasło do najbliższych wyborów do parlamentu niemieckiego. Kanclerz jest przekonany, że pod tem hasłem uda mu się pozyskać wszystkie nieprzychylne dziś dla rządu stronnictwa. Hasłem tem jest koncentracya wszystkich pozytywnie pracujących stronnictw przeciw socyalistom.

Konwencya wojskowa. „Matin“ donosi, że między Turcyą a Rumunią zawarta została konwencya wojskowa, na której zasadzie armia rumuńska, w razie akcyi zaczepnej Bułgaryi przeciw Turcyi, wyruszyłaby na Bułgaryę. Podobno konwencya zawarta została na skutek interwencyi Niemiec i Austryi. Główne zasługi w doprowadzeniu do skutku położył ambasador niemiecki w Konstantynopolu, bar. Marszał. Rokowania toczyły się w największej tajemnicy.

Obawy wojenne. Do „Polit. Corresp.“ donoszą z Aten, że pogłoski o możliwości wojny greko-tureckiej podnieciły w wysokim stopniu umysły ludności w Tessalii, która na każdym kroku widzi szpiegów tureckich. Rząd grecki wysłał do Tessalii znaczną liczbę tajnych agentów w celu ścigania owych rzekomych szpiegów. Aresztowano już 2 turków pod zarzutem szpiegostwa. Śledztwo nie dało jednak żadnych pozytywnych rezultatów. W Volo i Larissie zakazano ludności utrzymywać stosunki z zamieszkałymi tam turkami. Nad konsulatami tureckimi w Tessalii roztoczyli baczny nadzór tajni agenci.

Wywłaszczenie. W ostatnim czasie obiegają w prasie wiadomości, jakoby nowi ministrowie pruscy, a mianowicie: rolnictwa, finansów i spraw wewnętrznych, mieli się oświadczyć na radzie ministrów za zastosowaniem ustawy o wywłaszczeniu i jakoby Bethmann Hollweg skłonny był zgodzić się na to. Wobec tych pogłosek dowiaduje się „Social Wirthschaftliche Korespondenz“ z najwiarogodniejszych źródeł, że w najbliższym czasie wywłaszczenie nie będzie zastosowane i że w każdym razie nie nastąpi ono przed przyszłorocznymi wyborami do parlamentu.

Podróże króla Piotra. Krążą w Belgradzie pogłoski, że dwór austryacki polecił zawiadomić króla Piotra, że w obecnych warunkach nie może on być przyjęty na dworze. Wobec tego byłoby najlepiej, gdyby król Piotr zaniechał swej zamierzonej podróży do Wiednia. Podobno także odpowiedź ma nadejść w dniach najbliższych z Berlina. W zbliżonych do dworu serbskiego kołach panuje z tego powodu wielkie przygnębienie.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych)

Rektor r.-k. akademii duchownej.

Petersburg.—Rektorem rzymsko-katolickiej akademii duchownej został mianowany regens seminaryum warszawskiego ks. Kakowski.

Otwarcie jarmarku.

Żytomierz.—Wczoraj otwarto jarmark na chmiel. Dostarczono 2,000 pudów chmielu, zadeklarowano 15,000 pudów. Gatunki dostarczonego chmielu są przeważnie wysokie. Zjazd kupujących liczny. Za pud chmielu ofiarowują ceny od 12 do 17 rubli. Właściciele chmielu wstrzymują się ze sprzedażą.

Echa wojny rosyjsko-japońskiej

Petersburg.—„Birżew. Wiedomosti“ komunikują o wymianie listów, jaka nastąpiła pomiędzy gen. Kuropatkinem i hr. Witte z powodu rozmowy hr. Witte z niektórymi posłami do Rady Państwa, dotyczącej wojny rosyjsko-japońskiej. Kuropatkin pisze, iż nalegał na dalsze prowadzenie wojny, ponieważ był pewny ostatecznego zwycięstwa, gdy tymczasem Witte zaznaczył, że agenci wojenni, przysłani do niego do Portsmouth, nalegali na zawarcie pokoju, zaś w otrzymanych z Petersburga wskazówkach również nie było żadnej wzmianki o dalszem prowadzeniu wojny.

Pogłoski.

Petersburg.—Według krążących pogłosek ambasadorem w Paryżu na miejsce zmarłego Nelidowa mianowany zostanie minister skarbu Kokowcew, tekę po którym obejmie Timaszew.

Rewizya ministerstwa marynarki.

Petersburg. — Komisya rewizyjna ministerstwa marynarki stwierdziła znaczne różnice, jakie zachodzą pomiędzy dokonywanemi robotami i wykazanymi wydatkami na przeprowadzenie takowych.

Dżuma w Odesie.

Odesa.—Dnia 6 b. m. w laboratoryum medycznem uniwersytetu zaszedł wypadek zasłabnięcia studenta na dżumę. Z rozporządzenia władz uniwersyteckich laboratoryum zostało zamknięte na 2 dni.

W sprawie ustąpienia Szwarca

Petersburg.—Sfery rządowe na stanowisko ministra oświaty, na miejsce ustępującego Szwarca, wysuwają kandydaturę kuratora ryskiego okręgu naukowego Prutczenki.

W sprawie prot. Wostorgowa.

Petersburg.—„Ziemszczyna“ podaje rozmowę swego korespondenta z protojerejem Wostorgowem, który zasadniczo nie zgadza się na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej swych oszczerców, twierdząc, iż winien tłómaczyć się tylko przed Synodem. Jeżeli Synod milczy, dowodzi to, iż nie wierzy oskarżeniom.

Petersburg.—„Birżew. Wiedomosti“ komunikują, iż Synod uznał wyjaśnienia Wostorgowa za niegodne pasterza i wypowiedział się za usunięciem go z zajmowanego w Synodzie stanowiska.

Różne.

Petersburg.—Usunięcie z zajmowanego stanowiska kijowskiego urzędnika intendentury Lebiediewa nastąpiło wskutek niezadowolenia sfer intendentury z powodu informowania tego ostatniego prasy o działalności intendentury.

Petersburg. — Pismo „Berliner Tageblatt“ za wrogie względem rządu rosyjskiego artykuły zostało wzbronione w granicach Rosyi.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Ekaterynodar. W stanicy Kirgilskiej spalił się barak choleryczny; w czasie pożaru zginął jeden włościanin, chory umysłowo.

Petersburg. — W ciągu ostatniej doby zachorowało na cholerę 45 osób, zmarło 15, pozostaje w szpitalach 531.

Petersburg. — Drugie zebranie zjazdu przedstawicieli ziemstw gubernialnych wypowiedziało się za utrzymaniem asekuracyi obowiązkowej. Pozatem uznało za rzecz pożądaną, aby takowa objęła wszystkie budynki, za wyjątkiem tych, które zgromadzenia gubernialne, na mocy prawa, uwolniły od asekuracyi.

Ryga.—Uroczyście obchodzono dwudziestopięciolecie ryskiego Towarzystwa popierania hodowli kłusaków. Nagrodę jubileuszową otrzymał „Pałacz“ Pola.

Ryga.—Policya wykryła tajne zgromadzenie. Aresztowano 8 osób. Skonfiskowana została korespondencya i sprawozdanie kasowe s. d. związku robotników.

Jakuck. — Kupiec Ewerstow ofiarował 50 tys rb. na utworzenie w Jakucku banku jego imienia.

Ekaterynosław. — Minister handlu wygłosił onegdaj mowę na pierwszym wszechrosyjskim zjeździe górniczym, wskazując przyszłe zadania górnictwa. Wieczorem odbył się raut w obecności ministra handlu i członków zjazdu górniczego. Wczoraj minister handlu wyjechał do Petersburga.

Dn. 28 września otwarty zostanie zjazd inżynierów wszystkich kolei rosyjskich.

Petersburg. — Zjazd przedstawicieli ziemstw w sprawie wzajemnego asekurowania postanowił utrzymać obecny system asekuracyi, nie krępujący ziemstw ustanowieniem minimalnych norm asekuracyjnych, jak również uchwalił zwolnić ziemstwa od obowiązku przyjmowania na siebie ryzyka przy asekurowaniu dodatkowem.

Baku. — W Michajłowskim parku miejskim dzieci znalazły nabitą bombę.

Pretorya.—Według informacyi urzędowych prezes ministrów południowo-afrykańskiej federacyi Ludwik Botha, zabalotowany na wyborach, postanowił pozostać na swem stanowisku.

Petersburg. — Awiator Efimow na biplanie Farmana dokonał wzlotów próbnych. Po 3 udanych wzlotach, z których każdy trwał po 8 minuty, aeroplan wjechał do rowu i został silnie uszkodzony. Jefimow wyszedł bez szwanku.

Wybory do Dumy Państwowej.

Odesa.—Posłem do Dumy Państwowej od pierwszej kuryi miejskiej w Odesie wybrany został 774 głosami powiatowy marszałek szlachty Reno, prawosławny, członek umiarkowanej prawicy. Otrzymał on wykształcenie w Michałowskiej szkole artyleryjskiej. Czauszański otrzymał 533 głosy.

Urmia. — Kurdowie po utarczce z oddziałem perskim cofnęli się w góry. Północno-zachodnia część prowincyi jest już w rękach persów. Wsie sunnitów, karane za popieranie kurdów, błagają gubernatora o przebaczenie. Konsul turecki wniósł protest przeciw karaniu sunnitów. Gubernator odpowiedział, że kara jest naznaczona za ukrywanie rozbójników i konsul nie ma prawa mieszać się do spraw wewnętrznych kraju.

Paryż. — W Sorbonie została otwarta pod przewodnictwem ministra skarbu Cocheri międzynarodowa konferencya w kwestyi bezrobocia. Cocheri w imieniu rządu powitał delegatów i wskazał na ważne znaczenie walki z bezrobociem pod względem ekonomicznym jakoteż socyalnym, dziękował im za usiłowania organizacyi pracy, podziału sił robotniczych i ustanowienia stosunków pomiędzy robotnikami a pracodawcami, oraz organizacyi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Tabris. — Przyjechał dymisyonowany gubernator Urmii Mochteszam-us-Saltaneh. Energiczne postępowanie nowego gubernatora w Urmii spotyka się w Tabrisie z uznaniem.

Ateny. — Wczoraj przybył Wenizelos, spotkany przez deputacyę od zgromadzenia narodowego przez liczne korporacye, oraz tłumy ludności.

W mowie o obecnej sytuacyi politycznej Wenizelos zaznaczył, że w interesie narodu leży okazywanie przywiązania dla domu królewskiego.

Zdaniem Wenizelosa, zgromadzenie narodowe powinno zachować charakter rewizyjny i zająć się zmodyfikowaniem zasad prawodawczych, stosownie do wymagań współczesnych.

Bordeaux. — Prezydent Fallières przesłał Najjaśniejszemu Panu do Friedbergu telegram treści następującej:

„Z najgłębszym smutkiem dowiaduję się o śmierci ks. Nelidowa. Wyrażając Waszej Cesarskiej Mości najszczersze współczucie, uważam za obowiązek swój upewnić, że głęboko odczuwamy stratę, poniesioną w osobie wybitnego ambasadora w Paryżu, który potrafił zdobyć sobie ogólną miłość i szacunek“.

Najjaśniejszy Pan w odpowiedzi przesłał prezydentowi następujący telegram:

„Dziękuję panu, panie prezydencie, za wyrażone współczucie z powodu śmierci Nelidowa, który sumiennie pracował nad zacieśnieniem węzłów, łączących Francyę z Rosyą“.

Wiedeń. — Cesarz na specyalnej audyencyi przyjął podpułkownika Potockiego.

Sofia. — Car Ferdynand powrócił ze Sliwen, dokąd wyjeżdżał w celu rewii wojsk, biorących udział w manewrach.

Sofia.—Skład gabinetu jest następujący: Malinow—minister prezydent i minister spraw zagranicznych, Muchanow—minister spraw wewnętrznych, profesor Mołow—minister oświaty, prezydent zgromadzenia narodowego Sławejko—minister sprawiedliwości, Prestow—minister handlu i rolnictwa, Takow—minister robót publicznych.

Ateny.—Według wiadomości prasowych, król oświadczył, że nigdy się nie zgodzi, aby zgromadzenie narodowe zostało zamienione na konstytuantę.

Londyn. — Z Konstantynopola donoszą do „Morning Post.“, że wiadomość o zawarciu turecko-rumuńskiej konwencyi wojennej jest tylko wymysłem.

Teheran.—Ministrem spraw wewnętrznych został mianowany Wosuk-ud-Daoul b. były minister skarbu w gabinecie Sepechdara. Naczelnikiem policyi śledczej mianowano zbiegłego poddanego rosyjskiego, renegata Amiradżibi-Ewergieli, którego niejednokrotnie misya rosyjska wysyłała z Persyi. Amiradżibi wsławił się aresztowaniem drugorzędnego agenta misyi angielskiej, podejrzanego o szpiegostwo. Na żądanie misyi angielskiej agenta uwolniono.

Konstantynopol.—D. 4 września patryarchat przesłał ministrowi sprawiedliwości „tekrir“ z następującem oświadczeniem: „Z powodu nadzwyczajnych środków, przedsięwziętych przez rząd—patryarchat musi chwilowo zrzec się zwołania zgromadzenia narodowego“. Odpowiedź ministra brzmiała, jak następuje: „Rząd ani obecnie, ani w przyszłości nie może pozwolić na zwołanie zgromadzenia narodowego, sprzeciwia się to bowiem prawom“.

Konstantynopol.—W Monastyrze ogłoszono stan oblężenia.

Konstantynopol.—W Trapezundzie zachorowało na cholerę 6 osób, zmarło 2.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Telegramy specyalne.

Czelabińsk. — Pszenica w naturze 87 — 90 kop., proso 80 — 85 kop., żyto 59 — 60 kop., owies 55 — 56 kop.

Rybińsk — Usposobienie bezczynne i ospałe; żyto 6 rb. 10 kop. — 6 rb. 20 kop., owies zwyczajny wołżański 3 rb. 40 kop. — 3 rb. 50 kop., kamski 3 rb. 30 kop.—3 rb. 40 kop., krupy [illegible] 10 rb. 25 k. — 10 rb. 40 kop. groch pastewny 7 rb. 0 kop. — 7 rb. 9[illegible] kop., mąka żytnia wołżańska 7 rb. 20 kop. — 7 rb. 30 kop., mąka żytnia kamska 7 rb. — 7 rb. 10 kop. siemię [illegible] 10 rb. 50 kop. — 11 rb.

Symbirsk. — Żyto targowe suche 61 — 63 kop., owies 4[illegible] 51 kop., mąka żytnia 75—77 kop.

Kazań. — Żyto 60 kop., owies 43 kop., mąka 76 kop.

Tetiusze. — Żyto 59—60 kop., owies 43—45 kop., mąka 68 70.

Samara. Usposobienie słabe. Pszenica 90 k. — 1 rb. 35 kop., pszenica rosyjska 89 - 93 kop., żyto 62—66 kop.

Pokrowskaja Słoboda. — Pszenica 1 rb. 5 kop. - 1 rb. 40 kop.

Giełda Petersburska

Dn. 6 września 1910 r.

4% Renta Państwowa	94⅞
4½% Listy zast. [illegible] B. Ziem.	91
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	90⅝
5% pożyczka premj. 1864 r.	479
5% " " 1866 r.	378
5% obl. prem. Szlach. Banku	329
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	511
" Petersb. Dyskont. Pożyczk.	511
" Rosyjsk. dla Handlu Zagr.	411
" T-wa Odlewni stali „Sormowo“	141
" Brańsk. [illegible] Szyn	121½
" Poł.-Wsch. kol. żel.	241
" Putiłowsk.	148
" Bakinsk. T-wa Naftow.	282
" Kijowsk. Banku Ziemskiego	—
" Ros. Tow. kopalni złota	—
" Koł. fabr. maszyn	220
" M. K. Wor. kol.	451
" „Hartman“	243
5% pożyczka 1905 r.	104
5% " 1906 r.	103⅜
5% świadectwa włościańskie	99¼
5% pożyczka 1908 r.	104¼, 104½

Usposobienie pod wpływem realizacyi na całej linii słabe.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 6-go września 1910 r.

Berlin	Wypłaty na Petersburg	216.75
	Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—
	4½% pożyczka 1905 r.	100.40
	4% renta państwowa 1894 r.	94.75
	Rosyj. bil. kredyt. 100 rub.	216.40
	Dyskonto prywatne	3⅛%
	Usposobienie spokojne.	
Wiedeń	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103.70
Paryż	Wypłaty na Petersburg:	
	Cena najniższa	266.75
	Cena najwyższa	268.75
	4% renta państwowa 1894 r.	— —
	4½% pożyczka 1909 r.	101.25
	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	106.15
	Dyskonto prywatne	2[illegible]%
	Usposobienie ospałe.	
Londyn	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105⅜
	4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	100⅜
	Usposobienie spokojne.	
Amsterdam	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	99[illegible]
	4½% " " 1909 r.	95

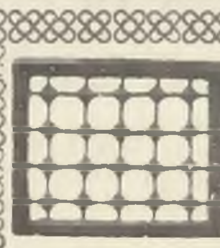
REDAKTORZY I WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI.

Pierwszorzędna farbiarnia francuska

specyalne parowe oczyszczanie ubrań **G. Zajcewa** Kijów, Proreznа 2 w d. Towarzystwa Rosya. 4614

Firma nagrodzona za parowe czyszczenie i farbowanie **Wielkim złotym medalem i honorowym krzyżem na wystawie w Wiedniu**. Obstalunki spieszne wyk. w przeciągu 5 g. **Telefon 1663.**

Przyjmują się do czyszczenia ubrania: jedwabne, wełniane, pluszowe, atłasowe i t. d. Firanki, portyery, suknie balowe, szynele, kitle, marynarki, peniuary kolorowe i inne. Przyjm. **do prania** bieliznę, kołnierze, mankiety. Prasowanie według metody zagranicznej.



DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

Michał Bukowiński

w Kijowie, Kreszczatyk Nr 5 telefon 927. Adres dla depesz „Kijów Embu". **Poleca:**

Płyty terrakotowe

Do wykonania robót poleca swych majstrów fachowców

Warunki i kosztorysy na żądanie.

17325 Katalogi gratis i franco.

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie.

Nowość! JAN LEMAŃSKI. Nowość!

NOC i DZIEŃ

NOWELE

Wydanie ozdobne rb. 1.60

Dawniej wydane:

Ofiara królewny. Powieść fantastyczna. 1.—

Proza ironiczna. Baiki.—Bajeczki.—Przypowiastki dla dziatek.—Sielanki. Wydanie ozdobne. 2 —

19260 *Do nabycia we wszystkich księgarniach.*

Warszawskie T-wo Składów Towarowych z udzielaniem pożyczek

Składy miejskie—plac Broni w Warszawie.

Adr. telegr.: «Warszawa—Warant».

Kapitał zakładowy 500,000 rubli.

1) Przyjmuje towary na przechowanie i do przeekspedyowania na prawach tranzytowych.

2) Wydaje pożyczki pod towary do 80 proc. wartości podług otaksowania.

3) Przyjmuje inkasowanie i zlecenia co do komisowego kupna i sprzedaży zboża, mąki, produktów rolniczych i t. p.

Obszerne suche składy mieszczą w sobie do 1,000 wagonów i są połączone bezpośrednio z szeroko i wązkotorowemi kolejami.

Dla rejonu kijowskiego o wszystkich naszych operacyach daje informacye i przyjmuje zgłoszenia 19 58

p. Bolesław Szulc, Kantor Szulc i Szober, Kijów, plac Dumy 3.

Adr. telegr.: «Kijów—Szulber». Telefon № 27-84.

Nowość na czasie!!!

MARTA NORKOWSKA

Spiżarnia i zapasy zimowe.

Z licznymi rysunkami. Cena rb. 1.25, w opr. kart. rb. 1. 50. Z przes. poczt. rb. 1.75, za zaliczeniem rb. 1.85.

Rzecz w porze przygotowywania zapasów zimowych, co się zowie na czasie, wyszła z pod pióra znanej autorki »Najnowszej kuchni« i »Najnowszej piekarni«, traktuje obszernie i szczegółowo różne sposoby ulepszone konserwowania produktów spożywczych, mięsnych i roślinnych.

DAWNIEJ WYDANE: 19121

Piekarnia i Cukiernia

wytworna i gospodarska z ilustracyami. Cena rb. 1. w opr. kart. rb. 1.30, z przes. poczt. rb. 1.40, za zaliczeniem rb. 1.50.

Gospodarstwo domowe

na podstawie wykładów, wygłoszonych na Wystawie Przemysłowo-Spożywczej w Warszawie, w marcu 1909 r. Cena 75 kop., w oprawie kartonowej kop. 90, z przez. poczt. rb. 105, za zaliczeniem rb. 1.15.

Najnowsza Kuchnia

Wytworna i Gospodarska

Zawiera 1249 przepisów gospodarskich z uwzględnieniem kuchni jarskiej, z ilustracyami, wzory nakrycia stołu, sposób ogólny podawania przekąsek i potraw, 70 wzorów »Menu«, skromnych i wystawnych śniadań, obiadów i kolacyi i na każdą porę roku i t. d. Wydanie nowe powiększone. Cena rb. 1 80, opraw. w karton rb. 2, z przes. poczt. rb. 2.30, za zalicz. rb. 2.40.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Wydawnictwo GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie.

Patentowane Kanadyjskie Łóżko-sofa

Hygiena



żelazne, lekkie i mocne. Z drucianym materacem nadzwyczaj praktyczne

systemu KIMAJERA

dla młodzieży i gościnnych pokoi

Poleca **Fabryczny Magazyn**

J. Kimajera

Mikołajowska 13. 19036

JAN GLINCZEWSKI, Krawiec męski, ma zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że otworzył zakład **przy ulicy M.-Żytomierskiej Nr 13** i przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach **nader umiarkowanych. Krój elegancki, wykonanie sumienne.** 19274

50% oszczędności opału, usuwa wilgoć, patent **Multiplikator ogrzewania.** Dr. **W. P. Kłobukowski** Inż.-chem. Warszawa, Al. Jerozolimska 71. Oddział w Kijowie: Kreszczatyk 25 m 27 tel 27-21. Przedstawicielstwa w niektórych miejscowościach niezajęte. 14032

BRACIA JABŁKOWSCY

WARSZAWA. BRACKA. 23.

nadeszły NOWOŚCI JESIENNE i ZIMOWE w oddziałach

WEŁN - JEDWABI - BAWEŁN

KONFEKCYI DAMSKIEJ

BIELIZNY DAM. i MĘSKIEJ

KOŁDRY • FIRANKI • STORY.

CAŁE WYPRAWY od Rb. 100 — Rb. 5000.

WŁASNE PRACOWNIE.

19372

WYSYŁKA PRÓB, KATALOGÓW i ZLECEŃ PONAD Rb. 12 BEZPŁATNA

Drukarnia Polska

PROREZNA 9.

TELEFON 1672.

Zaopatrzona w najnowsze czcionki i ornamenty oraz specyalne maszyny.

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE

TYLKO ZARZĄD DRUKARNI

BEZ POŚREDNIKÓW

Ceny umiarkowane.

Korzystajcie z chwili!

w magazynie FANKONI Kreszczatyk 41

trwa w dalszym ciągu

ostateczna wyprzedaż

męskiego, damskiego i dziecinnego 19292

obuwia i rzeczy do podróży

Południowo - Ruska Fabryka Chemiczna poprzednio **F. G. SEIFERTA**

obecnie **B. Konarskiego.** Egz. od 1891 r. **Kijów.** Tatarska 1, d. wł. tel. 2537. **Wyrób: octu, spirytusowych lakierów i politur, oliwy do palenia, farbek do bielizny** i lazurku do malowania ścian. Cenniki na żąd. bezpłatnie. Tow. spoż. i ekon. specyal. ustępstwo. 18311

Telefon 1913. 17256

Nr 34. Pasaż Kreszczatyk Pasaż Nr 34.

Bazar rzeczy okaz. i mebli

B. N. Lifszyca

nabyte tylko **OKAZYJNIE** w mająt., bogat. domach, sprzed.

i licytacyach

daje możność sprzedawania najrozmaitszych rzeczy **za bezcen** we wszyst. stylach od najtańszych do wspaniałych mało-używanych najrozmaitszych

MEBLI

luster, obrazów, dywanów, portyer, bronzu, kryształu, serwisów, rowerów i tysiące najrozmaitszych rzeczy do użytku domowego.

Nr 34. Kreszczatyk, Pasaż Nr 34.

Najnowszy ważny wynalazek.



Wodę, wino, mleko i wszelkiego rodzaju **napoje można gazować domowym sposobem** zapomocą ulepszonego sodoru **„Prana".** Otrzymuje się **hygieniczny,** świeży i przyjemny napój. Aparat ten niezbędny dla każdego, szczególniej w lecie, tak dla mieszkańców miast, jak i letnich mieszkań, bardzo ważne dla prowincyi, ma się bowiem możność samemu gazować żądane napoje. Cena aparatu (sodoru) 4 rb. i kapsle (sparklets) za tuzin 95 kop. Zamiejscowym wysyłamy pocztą za zaliczeniem. **Główne Przedstawicielstwo i Skład dla Kraju Południowo-Zachodniego**

Magazyn Ed. BRABEC

Kijów, Kreszczatyk Nr 44. Telef. 414. 17696

Niesłychana nowość w Rosyi! Wielka oszczędność czasu i pracy!

osiąga się to przez użycie środka

„JUROKSIL"



gdyż używając go nie potrzeba **prać bielizny,** a tylko wymieszać i przepłukać w zimnej wodzie. **Juroksil nie zawiera w sobie chlorku** i nie ma nic wspólnego z mydłami w proszku. **Juroksil dezynfekuje bieliznę,** co ma ogromne znaczenie, zwłaszcza wobec epidemii i chorób zaraźliwych.

Sprzedaż w Poł. Ros. T-wie Handlu Towar. Aptecz. w Kijowie.

JAROSŁAWSKIE i KOSTROMSKIE

Płótna

G. SOKOŁOWA

Kreszczatyk 54.

Otrzymano w wielkim wyborze rozmaite płótna, bieliznę stołową, pończochy, skarpetki, prześcieradła, gotową bieliznę męską, towary bawełniane i wiele innych przedmiotów. Ceny zawsze stałe i niższe od wszystkich w Kijowie, o czem proszę się osobiście przekonać. 19341

Najrozmaitsze

Rzeczy starożytne

a także drogie kamienie i perły kupuje po cenach wysokich

A. J. Zołotnicki

Kijów, Kreszczatyk 23

WPROST POCZTY

Informacye, ocena listownie lub osobiście. Telefon 386. 19244

Kijowska 1-sza Sala Licytacyjna

(Kreszczatyk Nr 27 drugie piętro naprzeciwko Proreznej).

Licytator miejski niniejszem zawiadamia, że dn. 10-go września o g. 12 w dzień w lokalu **sali licytacyjnej** odbędzie się

Licytacya.

Przeznaczone do sprzedaży: najrozmaitsze meble, lustra, łóżka, obrazy, dywany, portyery, lampy, kandelabry, bronzy, porcelana, zegarki, melchior, fortepiany, fisharmonie, lornetki, samowary, rozmaite figurki, instrumenty muzyczne, kostyumy damskie, suknie, kapelusze, rowery i wiele innych rzeczy.

Oglądać można codziennie od 10 rano do 6 wieczorem **Sala licytacyjna przyjmuje w komis najrozmaitsze rzeczy do sprzedaży z licytacyi.** 19164

Polka przyjezdna z Warszawy poszukuje miejsca bony lub do towarzystwa jednej osoby. W.-Podwalna 19 m. 3. 19371

---

36 KRESZCZATYK 36.

MEBLE

stylowe z rozmait. drzewa całkowite urządz domów, biur i t. p. **nowe z dobrze wyschniętego drzewa, używane** i starożytne, nabyte wyjątkowo

OKAZYJNIE

sprzedają się 19389

TANIO

w składzie mebli i rzeczy okazyjnych

BRIC-A-BRAC

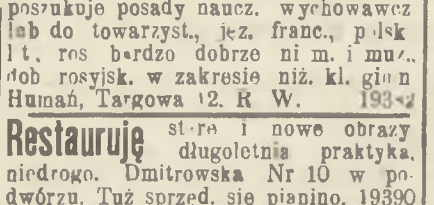
„Starina i Roskosz"

Kreszczatyk 36.

wejście frontowe wprost Luterańskiej

Prosimy zapamiętać adres:

Wielki wybór: porcelany, bronzów, kryształów, kosztowności i t. p. przedmiotów niezbędnych i zbytkownych.



19340

Specyalna pracownia

damskiej i męskiej **bielizny Trompczyńskiej.** Kreszczatyk 43 — 14. 19251

Osoba w średnim wieku

poszukuje posady naucz. wychowawcz lub do towarzyst., jęz. franc., polsk. lit., ros. bardzo dobrze ni m. i muz., dob. rosyjsk. w zakresie niż. kl. gimn. Humań, Targowa 12. R. W. 1934?

Restauruję stare i nowe obrazy długoletnia praktyka, niedrogo. Dmitrowska Nr 10 w podwórzu. Tuż sprzed. się pianino. 19390

PIANINO

używane prawie nowe **okazyjnie do sprzedania.** Lewaszowska № 22 mieszk. 9 19381

Stud. ukoń. warszaw. gimn. udz. lekcyi ze wszyst. przedm. kursu gimnazyal., także jęz. **polsk., niem.** Of. Adm. «Dz. Kij.« dla N. Z. 19367

Młody energiczny człowiek (prawnik) poszukuje posady sekret. osobist., lektora i t. p. M. Błagowieszczeńska 52 m. 1. A. Rostocki. 19379

Potrzebna panna

wysoka, zgrabna, z ładną figurą do magazynu **»M. J. MANDL«.** Kreszczatyk 42. Zwracać się od 10—12 rano 19388

Poleca **paryżankę i niemkę** (frebl.), wykładającą według systemu poglądowego, oraz doświadczoną nauczyciel. z innych przedm. **Gromowska**, kursy jęz. obcych. Prorezna 27, róg W.-Włodzimierskiej. 19268

Od 16 do 80 tys. rb. mogę dać na majątek polski lub rosyj. w Zach. Kraju. Oferty listowne bez pośrednio: Kreszczatyk 41 m. 14 K Hryniewieckiemu. 19380

Institutrice

(diplome franç. super. donne leçons th. prat. litterature. Boulw. de Bibikof 8 l. 2. Vis. 3 — 5. 19356

Polka poszukuje miejsca nauczycielki do dzieci trzeciej kl., zna prakt. niem i franc., długoletn. prakt., stacya Myszny, Gorzelnia S f j ka M. Wielogórskiej. 19360

Panie i Panny!



Proszę się odnieść z zupełnem zaufaniem do mnie i przekonać się. Za przykładem lat przeszłych wysyłam za zalicz. pocztową bez zadatku — moje wyroby: spódnice i bluzki z najlepszych materyałów, najnowszych fasonów, eleganckiej i mocnej roboty. Angielska spódnica z bardzo eleganck., modnego i praktycz. szewiotu, uszycie, przybranie i krój według najnowszych modeli z wysoką talią, kolory: czarny, granatowy, bronzowy, tabaczkowy ciemno i jasno szary, przetkany w modne iskry wysyłam za — Rb. 5 K. 25

Spódnica z gładkiego szewiotu **»Prima«,** przybrana jedwabną taśmą i guzikami z wysok. talią we wszystkich kolorach — Rb. 7 K. 75

Spódn. ze sukna **«Anglais«** przybrana jedwabn. guzikami z kokietką w fałdy — Rb. 9

Spódnica z czysto wełnianej materyi **»Gloria«** z bogatym przybraniem i jedwabnym paskiem — Rb. 8 K. 75

Spódnica z zagranicznego aksamitu przybrana szeroką jedwabną taśmą ze zwyczajną talią — Rb. 1? K. 50

Takaż spódnica z korsaż. t. j. wysoką talią droższa o — Rb. 1 K. 50

Wszystkie spódnice mogą być: czarne, granatowe, tabaczkowe i innych kolorów. Przy obstalunku wskazać szerokość w biodrach—pasie i długość spódnicy.

Wytworna aksamitna bluzka, z karczkiem, kołnierzem i mankietami bogato przybranymi haftem jedwabnym, przykrojone, do wykonania na każdą figurę. Kolory: czarny, bordo, ciemno-zielony, granatowy, tabaczkowy i in. — Rb. 5 K. 25

Bluzka z czysto-jedwabn. kanausu, wyszyta haftem i ażur. — Rb. 6 K. 90

Takaż bluzka z bardzo modnej jedwabnej materyi **»Popelin«** bogato haftowana — Rb. 6 K. ?5

Adresować: **Zakład hafciarski »Marya«. Warszawa,** Nr 8 Dzielna 2 odz.

HOTEL San-Remo

Plac Dumski 6, tel. 424.

Nowo odrestaurowane №№ z elektrycznem oświetleniem. Od 1 rb. do 4 rb. za dobę i od 30 do 100 rb. miesięcznie. 18886

Kuchmistrz

krakowiak, specyal. w swym fachu z dobr. rekomend. poszukuje posady, Kijanowski zaułek 13 m. 2. 19354

L. Kaznowski, stud. politechniki (b. ucz. nanej szkoły p. Rontalera w Warszawie), udziela lekcyi i korep. M.-Włodzimierska 77 (pok. umebl.). 19355

Student przyr. długolet. prakt. poszukuje korepetycyi. Listownie: Funduklejowska 72 m. 3 Z. G. 19361

Tapicer i dekorator z Warszawy, pragnąc zapoznać Sz. Publ cz. z dokładnem wyk. robót w swoim fachu, orzy m. rob. po bardzo przystęp. cena h. Karawajowska 35 m 2 Głeb cki. 19342

Długoletni korepetytor

obecnie student prawa. poszukuje lekcyi. Solidne rekomendacye. Adresować: Dymitrowska 29,3. Student Z. Chmielnicki. 19349

Doświad. naucz. poszukuje lekcyi. M że za obiad. Turgieniewska 1 m 9. 19352

Niemka młoda z solidnemi rekomendacyami poszukuje lekcyi na mieście, ulica Tarasowska Nr 7 m. 2. 19335

Student korepetytor. Inf rmacye księgarnia L. Idzikowskiego. 19336

Student-realista bez środków do życia poszuk. lekcyi lub innego zajęcia. Sowska 32, Czyż. 19337

Za skromne wynagrodzenie

poszuk. posady nauczycielki na wyjazd. do począt. dzieci Andrzejowski zjazd 18 m. 11 19339

Zarybek

50,000 sztuk małki polskiego karpia sprzedaje Iliniecki majątek H. Demidowej Ks. San-Donato po 1 rb. 25 k. setka. Poczta Ilińce gub. kijowskiej, stacya kol. żel. Lipowiec. 19328

Na wyjazd do Winnicy poszuk. się korepet. studenta za całkow. utrzym. z niewiel. dopł. Infor. codzien. od 6 8 w Adm. »Dz. Kij.«. 19331

---

1 duży pokój do wynajęcia. Reitarska Nr 32 mieszkania 1. 19310

Poszukuję nauczycielki p lki: jęz. pol. i franc. doskonały, przedm. gim., niem., pożądana muz. i początki angiel. Szczegóły list. Biała Cerkiew. D-r E. Taraszkiewicz. 19316

Polka skończyła liceum we Lwowie, ma świadectwo ros gimn., franc. i niem. teoret. i prakt., specyal. jęz. pol., lit. i hist. Udziela lekcyi, może w rannych godz. Karawajowska Nr 35 m. 7. M. D. 193?7

---

50 DZIESIĘCIN 19307 ornej ziemi do wydzierżawienia w gub. połtawskiej (10 wiorst końmi od st. Gogolewo, Kijow., Połt. l. o 2 st. kol. od cukrowni Romodan. Zbyt buraków zapewniony. Adres: Soroczyńce, połt. g., mirg. rodzki pow. M. Bogdanowicz.

Poszukuję posady

zarządzającego majątkiem, buchaltera, poważne ref rencye i świadectwa. Adres w Administracyi »Dziennika Kijowskiego« J. T. 19?79

Mieszkanie z całem utrzymaniem dla kształcącej się młodzieży na wyższych kursach. **Kraków,** ul. Stachowskiego № 12. II piętro. **Kostecka** 19308

Gorzelnik z 6-cioletnią praktyką ukończył specyalne kursy gorzelnicze w Dublanach (Galicya) poszukuje posady. Adres: Ląd pod Słupcą (kaliska gub.) Wacław Szabowski. 19?7

Czytelnia Nowości M. Olszewskiej

Prorezna 28. Po przeniesieniu się do now. lokalu została znacz. rozszerzona

Uczni przyj. za pozw władzy, utrz. dobre. M.-Włodzim. 45 m 6. A. D. 19232



18262

Niezbędne dla każdego interesu



Kijów, Kreszczatyk 42 m. 39.

Organizacya. Rewizye. Likwidacye. Działy majątkowe. Ekspertyzy. Bilansy. Porady buchalteryjne. 18796

Program szczegółowy franco.



Kijowski Zarząd Miejski zawiadamia:

Zgodnie z uchwałą **Rady Miejskiej z dn. 1 grudnia 1909 r.,** wezwania do licytacyi i zawiadomienia o działalności **Zarządu Miejskiego** i potrzebach gospodarki miejskiej zamieszczane będą raz na tydzień **w poniedziałki**.

Wydział dorożkarski. Dnia 24 września licytacya na przygotowanie numerów dla dorożek, wozów ciężarowych i automobilów, oraz znaczków dla psów na r. 1911.

Wydział budowlany. Dnia 10 września odbędzie się licytacya na urządzenie posadzek w Zarządzie Miejskim na sumę 1673 rb. 48 kop., w ilości 117,30 kw. sąż. Deklaracye mają być składane w zapieczętowanych kopertach. Kaucya wynosi 10% od ogólnej sumy.

Wydział kanalizacyjny. Dnia 15 września odbędzie się: a) licytacya na remont miejskich ustępów publicznych, poczynając od 646 rb. 32 kop. i b) na remont ustępu koło teatru miejskiego na placu Teatralnym na sumę 490 rb. 14 kop.

Wydział targowy. Dnia 15-go września odbędzie się licytacya na wydzierżawienie od d. 1 stycznia 1911 r. do 1 stycznia 1914 r. placów miejskich na pawilony owocowe: a) na rogu ul. Włodzimierskiej i Funduklejowskiej № 22; b) na rogu ul. Funduklejowskiej i Elizawetyńskiej № 5; c) na rogu dawnej Luterańskiej obecnie Annenkowskiej ul. i Kreszczatyku; d) na rogu Kreszczatyku i domu b. Ejsmana № 6; e) na rogu W.-Wasylkowskiej i Żylańskiej № 25 f) na brzegu Dniepru № 20; g) Plac Miejski Nr 8; na targu Włodzimierskim pod budę na kołach: h) miejskiego pawilonu pod herbaciarnię w ogrodzie Cesarskim; i) miejskich sklepów przy wagach na targu Żytnim.

Wydział kwaterunkowy. Potrzebne są mieszkania dla wojska w r. 1910.

Warunki można oglądać w Zarządzie w dnie powszednie od 10—2-ej

---

Proszę popierać swoich! Nowootworzony **Zakład Malarski**

Andrzeja Kozerawskiego

ul. Tarasowska 19 m. 21. Wykonuje najdrobniejsze szczegóły w tym fachu. 19166

Tania kuchnia

Koła Kobiet Polek. Daje obiady od g. 1 — 4 po południu

po 25 kop.

Zupa — 10 kop., mięso 15 kop **Funduklejowska 26 m. 1.** 175

Student fizyko-matemat. wydz. poszukuje korepet. Ma solidne rekom. Tarasowska 23 m. 13. Stud. J. Z. 19077

Dla dzieci stancya. M.-Włodzimierska 43 m. 1. 19160

Prywatny Zakład Akuszeryjny

Julii Paradowskiej

w Warszawie ul. Żurawia 7.

Telefon 6829

Przyjmuje panie na czas dłuższy. Dyskrecya zapewniona. 19147

Od 1-go lipca 1910 roku

TYGODNIK

Głos Katolicki

pismo dla rodzin polskich wychodzi w objętości znacznie zwiększonej

Głos Katolicki jest pismem bezpartyjnem narodowo-katolickiem.

Głos Katolicki jest zastosowany do potrzeb najszerszych warstw społeczeństwa polskiego.

Głos Katolicki pomieszcza artykuły w kwestyach religijnych, politycznych, społecznych i literackich.

Głos Katolicki daje w streszczeniu wiadomości o wszystkich doniośleljszych wypadkach z życia kraowego i zagranicznego.

Głos Katolicki jest pismem dla czytelników, którym czas i środki nie pozwalają na czytanie i prenumerowanie pisma codziennego.

Głos Katolicki jest najtańszym tygodnikiem polskim.

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie z przesyłką . . 5 rb.

Półrocznie . . . . . . 8 rb.

Za granicą (tylko rocznie): koron 15; marek 13; franków 16; dolarów 8.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Kijów, ul. Kościelna 4

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasylczykowska (Prorezna 9) róg Puszkińskiej.